

Nagrody imienia Stanisława Wyspiańskiego

W pałacu Rady Ministrów w Warszawie 12 bm wręczono nagrody artystyczne młodych im Stanisława Wyspiańskiego za rok 1988. Nagrody te przyznawane przez ministra do młodzieży są wyrazem uznania za dokonane twórczo oraz osiągnięcia w edukacji kulturalnej i organizacji życia kulturalnego. Jako laureat mł. Aleksander Kwaśniewski wymienił pomoc, pomoc i inspiracje dla młodych twórców i animatorów kultury.

Bessa na giełdach Czyżby zapowiedź nowego „czarnego czwartku”?

Zapoczątkowana w czwartek 11 września paniczna wyprzedaż akcji i innych papierów wartościowych w Nowym Jorku obiegła świat. W piątek od rana agencje podawały informacje o rekordowym spadku wskaźnika na giełdzie tokijskiej. Była to kontynuacja bessy nowojorskiej. W atmosferze niepewności jutra akcje spadły następnie w Frankfurcie, Londynie, Paryżu — nie wspominając o pomniejszych giełdach.

Próba grafologiczna

Wydziały kadr niektórych dużych szwajcarskich firm i towarzyszy oraz częścieli zatrudniają grafologów, korzystając z ich pomocy w doborze kandydatów do pracy.

Policja kapituluje

W Wielkiej Brytanii ginie rocznie 350 tys. samochodów. Tyłko w Londynie średnio co 6 minut dokonuje się kradzież pojazdu na czterech kółkach.

Ostatni krok

Co robić, jeśli mimo znaków ostrzegawczych, surowych zakazów i mandatów kierowcy nadal parkują samochody w niedozwolonych miejscach?

Gotowe golabki...

Wnętrze Amazonki kryje jeszcze wiele nieznanych, zadziwiających istot żywych. Naukowcy brazylijscy przeprowadzili ostatnio interesujące obserwacje żółwia, którego miejscowa ludność nazywa „Matamata”.

Wydanie I, ŁÓDŹ, sobota 13 i niedziela 14 września 1988 roku, CENA 10 ZŁ, Rok XLII, PL ISSN 0208-7707, Nr indeksu 36004, **DZIENNIK ŁÓDZKI**, NAJSTARSZA GAZETA ŁÓDZI

Sierpień w ocenie GUS

W sierpniu br. produkcja sprzedana przemysłu uspołecznionego była nieco mniejsza niż w sierpniu ub r (czas pracy w ciągu całego roku jest taki sam jak w roku ubiegłym, natomiast w sierpniu br. był o 1 dzień roboczy krótszy niż w sierpniu ub r).

dowlano-montażowa, oddano do użytku mniej mieszkań. W rolnictwie pomysłnie przebiegał skup zbóż i rzepaku oraz żywcza rzeżnię. Mniejsze były obroty handlu zagranicznego z II obszarem płatniczym.

Z obrad Plenum KW PZPR w Skierniewicach

Dyskusja o przyszłości województwa

Kierunki społeczno-gospodarczego rozwoju województwa w latach 1986-1990 oraz materiały na wojewódzka konferencje sprawozdawczo-wyborcza to zadanie tematyczne Plenum KW PZPR które odbyło się wczoraj (12 września) w Skierniewicach.

Wypowiedź Jana Dobraczyńskiego

Porozumienie stało się faktem

PO OGŁOSZENIU DECYZJI O ZWOLNIENIU DO 15 BM. WSZYSTKICH OSÓB SKAZANYCH ORAZ ARRESTOWANYCH ZA PRZESTĘPSTWA I WYKROCZENIA PRZECIWKO PANSTWU I PORZĄDKOWI PUBLICZNEMU ORAZ ROZWIĄZANIU NIELEGALNYCH GRUP ANTYPANSTWOWYCH, PAP UZYSKAŁA WYPOWIEDZ PRZEWODNICZĄCEGO RK PRON JANA DOBRACZYŃSKIEGO.

Tematyka polska na pierwszych kolumnach niemal całej światowej prasy

Tematyka polska znów trafiła na pierwsze kolumny niemal całej prasy światowej. Decyzja władz PRL o zwolnieniu do 15 września br. wszystkich osób skazanych oraz aresztowanych za przestępstwa i wykroczenia przeciw państwu i porządkowi publicznemu spotkała się z wielkim zainteresowaniem na świecie.

telewizyjne obszernie poinformowały o wniosku Czesława Kiszcza w tej sprawie oraz zrelacjonowały jego wywiad dla Polskiej Agencji Prasowej. Jednocześnie jest charakterystyczne, że część prasy zachodnioeuropejskiej, jak np. ultrapravicowa zachodniemiecka „Die Welt”, która zawsze ubolewała nad ciężkim losem „więźniów politycznych” w Polsce, nie wydr-

kowała w piątek najmniejszej wzmianki o tym kolejnym dowodzie dobrej woli polskich władz. Dzienniki „The Washington Post”, „The New York Times”, „Christian Science Monitor”, „Wall Street Journal” oraz „The Los Angeles Times” podkreślają, iż tak bezprecedensowa amnestia jest niezmiernie ważnym wydarzeniem w życiu politycznym i społecznym współczesnej Polski.

M. THATCHER W NORWEGII Niefortunny koniec uroczystego obiadu

Podróż Margaret Thatcher do Norwegii, pierwsza od ponad ćwierćwiecza wizyta brytyjskiego premiera w Oslo, spotkała się z największymi od lat zamieszkaniami w tym kraju, które przekształciły się w masowe protesty przeciwko wizycie. Ponad dwa tysiące demonstrantów zablokowało bramy historycznego zamku Akershus, w którego komnatach odbył się w czwartek wieczorem uroczysty obiad, wydany przez premiera panią Gro Harlem Brundtland na cześć gości.

ków stał do atmosfery przez brytyjski przemysł. Powodują one „kwaśne deszcze”, które niszczą roślinność w Norwegii oraz zagrażają zdrowiu ludzi i zwierząt. Z protestem spotkała się także brytyjska obecność militarna w Norwegii w ramach współpracy NATO oraz antyzwłazkowa postawa pani Thatcher.



Demonstranci protestowali przede wszystkim przeciwko poparciu jakiegokolwiek udziału reżimowi RPA odmawiając przyłączenia się do międzynarodowych sankcji wymierzonych w reżim w Pretorii, a także przeciwko niewystarczającym wysiłkom podejmowanym przez W Brytanie w celu zahamowania emisji zwa-

Renata Sas telekuje z XI FPFF w Gdańsku

Ci, którzy twierdzą, że „Złoty Mateusza” to właściwie jedyny film Witolda Leszczyńskiego teraz będą mieli powody, by dodać tytuł drugi: „Siekierzada” — zrealizowana na podstawie powieści E. Stachury.

oki — podobny do Marxa von Sydowa — Edward Zentara (znany go z „Karate po polsku” W. Wójcika).

Ten poetycki ton

mego siebie, znaleźć język z otoczeniem to poetyckie słuchawsko obrazkami. Nie należy do tego grona „Siekierzada”, jest bowiem zrealizowana ze znakomitym wy-czuciem języka Stachury, swoistej poezji zamkniętej w całej jego twórczości. Trudno odmówić Leszczyńskiemu właśnie poetyckiego słuchu, wyczuła lirycznych tonów odkrywania tego, co komu w duszy gra w kulturalnych rozmowach, widać się w tym filmie kandydata do którejś z nagród.

maga udziwnienia ciętaru wazy-ckich zdarzeń właśnie przez młodzieńca wokół którego koncentruje się cała akcja — polityka i romanse, poważe i wydumane dramaty. Sam film wychwalany pod niebiosa przez jednych a uznany za schematyczny i niekonsekwentny przez innych rozgrywa się w kofcu lat siedemdziesiątych. Dotykając polskiego życia, przywołując sytuacje i postacie które miały swe polityczne pierwowzory reżyser nie zatracił publicystycznego tonu, choć sztuczność z wielu scen zbytńa deklaratoryność to grechy nie do

irański pocisk skierowany na Bagdad

irański pocisk dalekiego zasięgu spadł w nocy z czwartku na piątek na dzielnicę mieszkaniową Bagdadu, powodując śmierć 21 osób cywilnych i obrażenia 81. Pocisk zniszczył 12 domów i uszkodził 17 innych budynków. Zniszczone zostały 22 sklepy i 17 samochodów — podały władze irackie.

irański pocisk dalekiego zasięgu spadł w nocy z czwartku na piątek na dzielnicę mieszkaniową Bagdadu, powodując śmierć 21 osób cywilnych i obrażenia 81. Pocisk zniszczył 12 domów i uszkodził 17 innych budynków. Zniszczone zostały 22 sklepy i 17 samochodów — podały władze irackie.

Poręczenie ambasad

Jak podała agencja TASS, na mocy wzajemnego porozumienia zmieniono tryb postępowania wobec amerykańskiego dziennikarza Nicholas Daniloffa, który został pociągnięty do odpowiedzialności karnej za działalność szpiegowska.



Obserwatorzy wojskowi z 19 krajów które podpisały dokumenty Konferencji helsińskiej, przyglądają się ćwiczeniom Armii Zapasowej w „Drużba 88” odbywającym się na terytorium Czechosłowacji.

Okresowe zamknięcie przejścia granicznego

Dowództwo Wojsk Ochrony Pogranicza informuje, że w okresie od 15 września do 15 listopada br., w związku z przebudową, zamknięty zostanie ruch graniczny na moście „Wolności” w Cieszyźnie.

CO DZIEŃ NIESIE

W 256 dniu roku słońce weszło o godz. 6.06, zajdzie zaś o 18.57.

Imininy obchodzą

DZIŚ: Eugeniusz, Apolinary, Filip, Jan, Humbert, Aureliusz

Dziurny synoptyk

W dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane i duże z deszczem. Temp. maks. w dzień 16 st. Wiatr słaby i umiarkowany zmienny z przewagą kierunków północnych.

Z kalendarza wydarzeń

1896 — Ur. T. Szellowski, kompozytor
1944 — Wyzwolenie Łomży
1736 — Założenie Czelabińska

Taka sobie myśl

Szukamy prawdy, ale w dzieci chcemy ją tylko tam, gdzie nam się to podoba.

Uśmiechnij się



A co do prozy — tej prozy fil-

wybaczenia, — nawet wówczas gdy tak bardzo czekamy na filmy współczesne i bezkompromisowe oceny faktów oraz ich bohaterów.

I jeszcze słowo o kulturalach. Ma w nich swoje stoisko łódzki „Film-service” oferując filmowe upominki. Sprzedaż idzie świetnie a największe powodzenie ma pośród z obrazkami do Pana Kleksa i strzelające długopisy.

SPORT SPORT

Widzew — GKS Katowice 4:3 (2:1)

Iwanicki jak Platini...

0:1 — Koniarz (7 min.), 1:1 — Podsiadło (21 min.), 2:1 — Putek (30 min. z karnego), 2:2 — Furtok (51 min.), 3:2 — Świątek (68 min.), 3:3 — Furtok (80 min. z karnego), 4:3 — Iwanicki (90 min. z wolnego).

Zółte kartki: Biegun i Kubisztal (GKS). Sędziował — M. Listkiewicz (W-wa).

WIDZEW: Klepczyński — Kamiński, Walczak, Przybyś, Dziuba — Świątek, Podsiadło, Iwanicki, Putek — Kajrys (od 80 min. Gierek), Cisek (od 57 min. Wraga).

Przybył na widzewski stadion kibice zostali nieco zaskoczeni. Nie stanął między słupkami bramki Bolesta, na ławce rezerwowych zasiadł Leszczyk i Wraga. Skąd takie zmiany — dyskutowano gorąco na widowni, obawiając się, że w tej sytuacji katowiccy górnicy, mający w swoim składzie przedniego „strzałowego” Furtoka i równie dobrych jego kolegów skutecznie (czytaj: zwycięsko) przeprowadzą fudrunek na widzewskim stadionie.

Jak się potem okazało, a co przekazał po meczu trener B. Waliński, Leszczyk i Wraga ukarani zostali za słabą grę w derbowym meczu. Ten drugi wszedł potem na boisko, zastępując słabo grającego Ciska. Leszczyk grał ławę do końca meczu. Bolesta siedział obok Leszczyka z gipsowym opatrunkiem na ręce, lecząc kontuzję po meczu w Gdańsku.

Zastępujący go Klepczyński ostatecznie raz bronił w ligowym meczu prawie przed trzema laty. Słusznie więc obawiano się, że górnicy z Katowic nie sprzyjają dla nich okoliczności będą chciały w pełni wykorzystać. Okazja taka nadarzyła im się już po siedmiu minutach gry. Podsiadło nie dostrzegł kroku uciekającemu Krzyżowskiemu. Ten mając okazję strzelił silnie, piłkę wybił Klepczyński. Uczynił to jednak o tyle niefortunnie, że trafiła ona na nogę nadbiegającego Koniarza i wpadła do siatki. Pechowo interweniował rezerwowy bramkarz Widzewa, ale nie popisał się przede wszystkim obrońcą łódzkiego zespołu, nie idąc z pomocą Klepczyńskiemu, o co miał uzasadnione do nich pretensje trener Waliński.

Utrata bramki stanowiła pierwszą godną odnotowania sytuację pierwszej połowy meczu. Druga była żółta kartka pokazana Kubisztalowi za faul na Świątku. Trzeci zaś zaskakujący strzał Dziuby (piłkę wybił jednak Sek), czwarty wyrównujący gol powszechnie krytykowanego najszybszego Podsiadłego, a piątą — ładną akcją Widzewa zakończoną celnym strzałem jednego z najaktywniejszych piłkarzy zespołu łódzkiego — Putka. To były najważniejsze momenty składające się na pierwsze 45 minut gry na widzewskim stadionie.

W SKROCIE

W sobotnim finale o MS z Kubankami spotkała się siatkarka CHRL, która pokonała w półfinale Peru 3:0 (18:16, 15:2, 15:3).
Radziecki kolarz aktualny mistrz świata W. Jekimow ustanowił nowy rekord świata w wyścigu na dystansie 4 km. Uzyskał on na torze Krylatskoje czas 4:33,307. Dotychczasowy rekord należał do innego torowca ZSRR — G. Umarasa i wynosił 4:34,103.
Siatkarki Kuby awansowały do finału mistrzostw świata wygrywając z NRD 3:1 (13:15, 15:3, 15:7, 15:3).

Spotkanie w Urzędzie m. Łodzi Gratulacje dla lekkoatletek Startu

Wczoraj w Urzędzie m. Łodzi wiceprezydent Jan Nosko przyjął dwie lekkoatletki łódzkiego Startu — Marzenę Wojdecką i Renatę Katerwiec, które reprezentowały barwy Polski na ostatnio zakończonych mistrzostwach Europy w lekkiej atletyce. W spotkaniu uczestniczyli m.in. dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i prezes Wojewódzkiej Federacji Sportu — Henryk Gręda, wicedyrektor

WKFIS — Józef Mikołajczyk, przedstawiciel OZLA oraz SKS Start.
J. Nosko pogratulował naszym zawodniczkom udanego startu na ME w Stuttgarcie. Marzena Wojdecka, która wywalczyła brązowy medal w sztafecie 4x400 m (jedyny dla barw Polski) i Renata Katerwiec (8 miejsce w rzucie dyskiem) otrzymały pamiątkowe puchary, podobnie jak ich trenerzy Zdzisław Lipiński i Mieczysław Bogusławski. Mówiono o perspektywach rozwoju tej dyscypliny sportu w naszym mieście, wyraźnie uznając dla działaczy SKS Start, którzy od kilku lat mogą poszczycić się dobrymi osiągnięciami zawodniczek w różnych kategoriach wieku. Obie zawodniczki i ich trenerzy wytyczają sobie już następny cel: udział w Igrzyskach Olimpijskich w 1988 r. w Seulu. Mięjmy nadzieję, że obok nich znajdą się w ekipie reprezentacyjnej również inne lekkoatletki łódzkie.

LKS — Stoczniovec 4:2

Zwycięstwem nad Stoczniovcem Gdańsk 4:2 (0:0, 2:1, 2:1) hokeiści LKS zakończyli pierwszą rundę rozgrywek o puchar PZHL i katowickiego „Sportu” (bramki we wczorajszym spotkaniu dla LKS zdobyli: S. Chrobak — 3 oraz Mastowski). Druga seria spotkań w tych rozgrywkach rozpocznie się dopiero w przyszłym roku.
We wtorek lodzianie rozpoczęli rozgrywki o mistrzostwo ekstraklas hokejowej. Walkę o mistrzowskie punkty podopieczni R. Filipiaka rozpoczyna meczem w Pałacu Sportowym z zespołem Polonii Bydgoszcz. Początek spotkania o godz. 17.

Święto ludzi żelaznych szlaków

Ponad 28 milionów biletów PKP sprzedano w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy tego roku na terenie działania Rejonu Przewozów Kolejowych Łódź; tyłu przewieziono też pasażerów — o 1.300 tysięcy więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. W sierpniu wyspediowano z terenu RPK 1.018 tys. ton ładunków, co jest ilością rekordową w ciągu ostatnich pięciu lat. O 10 proc. skrócił się — w porównaniu z rokiem ubiegłym — czas rozładunku wagonów towarowych, a o 5 proc. wzrosła regularność kursowania pociągów podmiejskich, dowożących ludzi do pracy (na każdych 100 pociągów 95 przejeżdżało bez opóźnienia).

Z okazji przypadającego w niedzielę święta pracowników PKP, w Domu Kultury Kolejarza w Łodzi odbyła się wczoraj uroczysta akademii z udziałem przedstawicieli łódzkiej władz politycznych i administracyjnych oraz dyrekcji Centralnego Okręgu Kolejowego.

Po okolicznościowej referacji, wygłoszonej przez dyrektora RPK Łódź — E. Salamona, zasłużonym pracownikom PKP wręczono odznaczenia państwowe i resortowe.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: T. Korzeniowski, W. Spalek i W. Tomaszewski.

Złotym Krzyżem Zasługi udekorowano Z. Lisa i Z. Papieraka, Srebrnym Krzyżem Zasługi — S. Baranowski, T. Bazana, J. Błaszczaka, S. Stasiaka, A. Wojdala, B. Zendeł, zaś Brązowym Krzyżem Zasługi — L. Adamus, J. Bester, J. Derwiszkiński, A. Gawrycha, A. Kowalewski, S. Michniewski.

Dyskusja o przyszłości

Dyskusja plenarna była niejako kontynuacją społecznej debaty, która została zapoczątkowana w trakcie kampanii wyborczej do Sejmu i była prowadzona w trakcie konsultacji wariantów narodowego planu oraz założeń wojewódzkiego planu społeczno-gospodarczego na lata 1988—1990 a także w dyskusji przedjazdowej. Dyskutanicy krytycznie ustosunkowali się do niektórych propozycji zawartych w projekcie kierunków rozwoju województwa. Podkreślano konieczność rozszerzenia działań na rzecz ochrony środowiska. Mówiono o potrzebie przeznaczania większych nakładów finansowych na gospodarkę komunalną, podjęcie bardziej energicznych działań na rzecz rozwoju budownictwa mieszkaniowego, poprawy funkcjonowania handlu, o konieczności poprawy gospodarowania w zakładach pracy. Dla skutecznego rozwiązywania problemów społeczno-gospodarczych niezbędne jest, jak podkreślano, ścisłe współdziałanie organizacji partyjnych z samorządem, związkami zawodowymi, organizacjami społecznymi.

ZWOLNIENIE Z WIĘZIENIA W SZWAJCARII POLSKICH TERRORYSTÓW

Niemal w czwartą rocznicę napadów na polską ambasadę w Bernie został warunkowo zwolniony z więzienia przywódca 4-osobowej grupy terrorystów, Florian Kruszyk. Z więzienia wyszedł jako ostateczny z czwórki napastników, po odbyciu dwóch trzecie kary. Jest internowany obecnie na terenie kantonu berneńskiego.
Jak wiadomo, 6 września 1982 r. Kruszyk i trzej jego kompani — Krzysztof Wasilewski, Mirosław Plewiński i Marek Michałski — napadli na polską ambasadę w Bernie.

Władze szwajcarskie odrzuciły wniosek Polski o ekstradycję napastników i w wyniku procesu jaki odbył się w Lozanie w październiku 1983 r., Kruszyk został skazany na karę 6 lat więzienia, Wasilewski na 3 lata, Plewiński i Michałski — każdy na 2 i pół roku więzienia. Dwaj ostatni w 1984 r. zostali zwolnieni z więzienia i internowani w wartym zakładzie, z którego wkrótce bez przeszkód uciekli do RFN. W Niemczech zachodnich znaleźli się również Wasilewski, który po dwóch latach został warunkowo zwolniony z więzienia i wydany do tego kraju. Tamtejsze władze uznały go nawet za uchodźcę politycznego i przyznały mu prawo nieograniczonego pobytu.

KROTKA WYPADKÓW

- Godz. 7.10. Ul. Armii Czerwonej 4. Kierowca „Flata 125 p” poturcił na przejściu dla pieszych, Mariannę S. lat 38. Piesza doznała ogólnych potężeń.
- Godz. 13.00 Ul. Sosnowa. Nieleń Mihał S. wbiegł na jezdnię i wpadł pod „Poloneza”. Pieszy doznał ogólnych potężeń.
- Godz. 12.45. Gdańska — Skłodowskiej, Edward P. kierując „Oplem” wjechał na skrzyżowanie przy czerwonym świetle i zderzył się z „Ladą”. Straty wyniosły 300.000 zł. Świadczenie tego wypadku prosił się o zgłoszenie do WRD WUSW w Łodzi ul. Władz Bytomskiej 60, tel. 57-15-62.
- Godz. 13.50. Żyrska — Liściasta, Kierowca „Zulka” wymuszając pierwszeństwo przejazdu doprowadził do zderzenia z tramwajem linii 45/5. Dwie pasażerki tramwaju odniosły lekkie obrażenia. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała 20 minut.
- Godz. 14.00. Pabianice, ul. Armii

Preferencje dla przemysłu lekkiego

12 bm. posłowie z Sejmowej Komisji Przemysłu rozpatrywali założenia Centralnego Planu Roczne na 1987 r. dotyczące ministerstw: hutnictwa i przemysłu maszynowego oraz przemysłu chemicznego i lekkiego.
Wspólnym mianownikiem wymagań w stosunku do przedsiębiorstw przemysłowych jest poprawa efektywności — stwierdzili przedstawiciele Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Wynika to z podstawowych uwarunkowań gospodarki w tym roku oraz nie zmienionych warunków na rynku pracy. Łacnie podaż energii, surowców i materiałów wzniesie o 1,8 proc., podczas gdy od przemysłu trzeba i można oczekiwać wzrostu produkcji 3—3,4 proc.
Poszczególne gałęzie przemysłu nie będą sobie równe przy rozdysponowaniu materiałów. Np. preferowany w zaopatrzeniu będzie przemysł lekki, dla którego dostawy wzrosną o 2,5 proc.



wolnej od broni jądrowej wystąpił przebywający z oficjalną wizytą w USA prezydent Brazylii Jose Sarney.

DEWALUACJA RUPII

Władze indonezyjskie ogłosiły w czwartek decyzję o dewaluacji rupii. Wartość indonezyjskiej jednostki monetarnej w stosunku do dolara wynosi obecnie 1.644 zamiast dotychczasowej 1.134, co oznacza dewaluację o 40 proc.

KAZDEMU PO 3 FEDDANY

Z okazji obchodzonego niedawno w Egipcie 17. dnia felchca, 6000 drobnym rolnikom przekazano na własność po 3 feddany gruntu (1 feddan równa się 0,42 ha). Do końca bieżącego tygodnia poinformował minister rolnictwa Egiptu dr Jusuf Amia Wali — w ręce chłopów przekazanych zostanie jeszcze 1.500 feddanów.

SAMOŁOT ZGUBIŁ BOMBĘ

Polica zachodniolotecka poinformowała, że samolot bojowy Bundeswehry typu tomado zszedł w czwartek w rejonie powiatu Kehlheim (Dolna Bawaria) bombę ćwiczebna.
Z komunikatu policji wynika, że 2,5-kilogramowa bomba spadła w od-

ległości pięciu metrów od kobiety pracującej na polu.

ZATRZYMANIE AGENTA FBI

Władze czeskie na lotnisku w Manli zatrzymały agenta Federalnego Biura Śledczego USA (FBI), który przybył na Filipiny z rawiwerem i 150 nabojami.

WYWIAD WILLY BRANDTA

Przewodniczący zachodnioloteckiej SPD, Willy Brandt stwierdził w wywiadzie udzielonym dziennikowi „Pravda” 12 na nadzieję, że w toku dialogu radziecko-amerykańskiego go nie będąc na liczne trudności, mimo wszystko uda się oczyścić drogę prowadzącą do trwałego pokoju.

HISZPANIA — ALBANIA

Hiszpania i Albania nawiązały stosunki dyplomatyczne w randze ambasady — stwierdziła się w podanym w piątek w Madrycie komunikacie ministra spraw zagranicznych Hiszpanii.

UMOCNIENIE ZAUFANIA I BEZPIECZEŃSTWA

W Wiedniu zakończyła się w piątek międzynarodowa konferencja na temat umacniania zaufania i bezpieczeństwa międzynarodowego. Wzięli uczestniczyli przedstawiciele świata nauk i organizacji antywojennych z krajów Europy, Azji i Ameryki.

Eksplozja w centrum handlowym Paryża

W 4 dni po zamachu na urząd pocztowy w paryskim ratuszu nieznanymi terrorystami podłożono bombę w restauracji znajdującej się w centrum handlowym w dzielnicy Defense w Paryżu. Jak wynika z pierwszych doniesień, bomba uziemiona była w toalecie.
„Eksplozja „o średniej sile” — jak określili przybyli na miejsce strażacy, nastąpiła w piątek o godzinie 12.30 czasu miejscowego demolując doszczętnie około 20 m kwadratów powierzchni. W wyniku wybuchu 41 osób odniosło obrażenia, 2 z nich są w stanie ciężkim.

Zuchwała kradzież bizuterii

Zuchwałej kradzieży dokonano w czwartek w Kopenhadze — dwóch złodziei obrabowało o świącie sklep jubilerski hotelu Sheraton. Ich łupem padły zegarki i biżuteria o łącznej wartości 3 mln koron duńskich (400 tys. dol.).
Jak podała policja, złodzieje wjechali skradzionym samochodem marki BMW w szybę wystawową sklepu, po czym błyskawicznie skradli cenne precjoza — czas całej operacji nie przekraczał 2 minut.
Hotel Sheraton znajduje się w centrum Kopenhagi, w odległości 800 metrów od komisariatu policji.

Zakwitły kasztany

W Przemysłu, obok dworca PKS, ponownie w tym roku zakwitły kasztany. Kwiaty na tych drzewach, w połączeniu z dorodnymi już owocami, wyglądają jakby przyroda zaszarowała sobie z licznymi oglądającymi te ciekawostki.
Jak zwykle w takim wypadku, najstarsi wiekiem i życiowym doświadczeniem mieszkańcy miasta, snują na tej podstawie własne prognozy pogody. Tym razem twierdzą, że ponowne zakwitnięcie kasztanów wróży ciepłą i słoneczną jesień, ale także — niestety — szybkie nadejście zimy.

Przemysł zabytkowej encyklopedii

Pracownicy szczecińskiego urzędu celnego zatrudnieni na przejściu granicznym w Świnoujściu udaremnił przemysł zabytkowych wydawnictw. Na opuszczającym nasz kraj jachtu „Orion”, odkryto 18 ksiąg drukowanych

Bruneci mogą opalać się dłużej niż blondyni

Osoby o ciemnej karnacji skóry i ciemnych włosach mogą opalać się „bezkarnie” przez 120—150 tys. godzin w życiu, podczas gdy blondyni i rudowłosi nie powinni przekroczyć limitu 50 tys. godzin, o ile nie chcą ryzykować zachorowania na raka skóry — poinformowało w środę austriackie stowarzyszenie ds. walki z rakiem, opierając się na wynikach badań międzynarodowego towarzystwa medycznego.

NA CO NAS STAĆ?

Intensywne badania geologiczne prowadzone po II wojnie światowej ujawniły, że złoża węgla brunatnego znajdują się na obszarze prawie

1/2 powierzchni kraju

Te posiadające znaczenie gospodarcze, występują w zachodniej, południowo-zachodniej i środkowej części Polski, a ich geologiczne zasoby do głębokości 300 m szacuje się na ok. 30-35 mld ton. Podjęliśmy więc eksploatację (w rejonie Konina-Turka i w rejonie zachodnim w pobliżu Turowa i Sienawy) aż początkowo bez specjalnego jakby przekonania.

Nie dziwnego — w przypadku każdej kolejnej decyzji o zagospodarowaniu nowego rejonu czy złoża, a nawet w wypadku informacji tylko o odkryciu kolejnych złóż węgla brunatnego i podjęciu prac dokumentacyjnych, podnosiła się ogromna wraza przeciwników tej formy górnictwa. Obawy są zresztą w wypadku górnictwa odkrywkowego rzeczywiście uzasadnione, dyskusje — celowe i zważywszy chociażby, jak wielkie obszary ziemi ornej wchodzi w grę, jak ogromne szkody wyrządzić może rolnictwu duża odkrywka naruszająca równowagę w stosunkach wodnych, jak wreszcie, nie najdalej, osiedlenie mówiac, sa u nas rozwiązywane problemy rekultywacji obszarów zniszczonych przez przemysł wydobywczy.

Węgla kamiennego w złożach zagospodarowanych zaczęło jednak w zastraszającym tempie ubywać. Rezultatem więc była decyzja o budowie energetycznego górnictwa — kopalni odkrywkowej i zespołu elektrowni w Bełchatowie.

Był to już zresztą, jak to się mówi

„ostatni dzwonek”

bowiem w kilka lat później, gdy Bełchatów był jeszcze w rozbudowie, eksperci orzekli, że w wydobywcu węgla kamiennego osiągnięliśmy już górna granicę naszych możliwości. A potrzeby energetyczne kraju nie

wykazują bynajmniej tendencji malejącej. Zaczęliśmy więc, z konieczności, bilans energetyczny w większej mierze opierać na węglu brunatnym. W roku 1982 w strukturze krajowych no-

szy, że warunki są trudne (stosunkowo głębokie zaleganie węgla, skomplikowana budowa złóż, ich wielopokładowość, silne zawadnienie). Gorsze są także parametry wydobywanego surowca. Nie dotyczy to wpraw-

Zarówno ten problem, jak i zagadnienie właściwej rekultywacji obszarów obrzucanej przebiegiem odkrywką w czasie i po eksploatacji musi zostać w większym niż dotychczas stopniu wzięte pod uwagę zarówno przez decydentów, inwestorów, jak i naukę, która powinna zaproponować skuteczniejsze niż obecnie metody i środki przeciwdziałania niekorzystnym zmianom.

Ważnym problemem jest także umiejętne wykorzystanie węgla brunatnego. Dotychczas wydobywany surowiec prawie w całości zużywany był przez energetykę. Minimalna jego część poddawana była brykietowaniu. Proponuje się należałoby zmienić, bowiem brykiety to jedynie „realny” substytut węgla kamiennego. A także, wzorem wielu krajów z najbliższymi sąsiadami włącznie, pomyśleć o chemicznym przetworzeniu węgla brunatnego. Aby, jeśli już zdecydować musieliśmy się na wypracowanie „do góry podszewką”, czerpać z tego przynajmniej maksimum możliwych do osiągnięcia korzyści.

A. W.

WĘGIEL zamiast węgla

ników energii znajdował się on na szarym końcu (6,9 proc.) — po węglu kamiennym (71,9 proc.), ropie naftowej i jej pochodnych oraz gazie ziemnym. Przewiduje się jednak, że w roku 2000 proporcje te ulegną dość zasadniczej zmianie. Udział węgla brunatnego wzrośnie do ok. 12 proc., węgla kamiennego natomiast spadnie do ok. 57,5 proc. Udział paliw wodnorodnych i gazowych utrzyma się w zasadzie na nie zmienionym, ok. 20 proc. poziomie. Listę uzupełni paliwo jądrowe w ilości ok. 10 proc.

Dwukrotny skok w wykorzystaniu węgla brunatnego możliwy będzie właśnie dzięki odkryciu i zagospodarowaniu największego w Polsce i jednego z największych w Europie złóż w Bełchatowskim.

Dyskusje „czy” należał więc do przeszłości.

Alternatywy nie ma

Zawarte w uchwale X Zjazdu stwierdzenie o potrzebie pełniejszego wykorzystania zasobów energetyczno-surowcowych kraju odnosi się w całym tego słowa znaczeniu do węgla brunatnego. Rzecz więc dziś w tym tylko, by wiedzieć „jak” — w jaki sposób — prowadzić eksploatację, by wyrządził środowisku naturalnemu, jak najmniej szkody.

A problem to tym istotnie-

dzie wartości opałowej węgla, która w większości złóż bełchatowskich jest dość wysoka i wynosi mniej więcej tyle samo, co węgla pozyskiwanego dotychczas, od 1600-2500 Kcal/kg, ale na przykład podwyższonej wartości starki i niekiedy alkaliów. Spalanie węgla tego rodzaju będzie powodowało jeszcze większe zanieczyszczenie środowiska naturalnego.

Tematyka polska

(Dokończenie ze str. 1)

poczęło radio szwedzkie 12 bm. swój dziennik poranny. Według korespondenta radia w Warszawie, Goerana Skaansberga, ta nieoczekiwana decyzja jest wyrazem dążeń do pojednania narodowego.

Jak dotąd — dodaje „La República” — ultranacjonalistów z KPN byli pomijani we wszystkich aktach łaski, ponieważ w ich programie, prawdę mówiąc naiwnym i dziwnym (grupa ta miała niewiele zwolenników) figurowało obalenie obecnego ustroju Polski i wyjście Polski z Układu Warszawskiego. Inny włoski dziennik „Avvenire” pisząc o decyzji władz polskich zaznacza, że niezależnie od motywów, jakimi się rząd kieruje, wskazuje w ten sposób, że chce dotrzeć do lipcowej obietnicy.

uwalniając także wytrwałych i znanych opozycjonistów.

Londyński „Financial Times” w korespondencji własnej z Warszawy informując o wniosku generała Kiszczaka stwierdza, że krok ten zaskoczył wiele osób, które przypuszczają, że władze nie posuną się do uwolnienia więzionych przywódców z „Solidarności”, lecz ograniczą amnestię do mniej znanych postaci. Były przywódca „Solidarności” L. Wałęsa ostrzegł nawet, iż przygotowany jest nowy proces.

Chińska agencja „Xinhua” wskazuje, że wśród zwolenników znajdują się wszyscy działacze b. „Solidarności”, którzy znaleźli się w więzieniu za nielegalną działalność. Agencja cytuje słowa gen. Kiszczaka, iż amnestia stała się możliwa dzięki ustabilizowaniu się stanu bezpieczeństwa w Polsce.

Coś za coś czyli za ile mieszkanie?

„Wszyscy z wyjątkiem rodzimych najuboższych — powiedział premier Zbigniew Messner na zjeździe PZPR — pragną uzyskać mieszkanie lub poprawić swój standard zamieszkania. Muszą być przygotowanie na zwiększony udział w kosztach budowy i eksploatacji mieszkań. Będą więc musieli dokonać świadomego wyboru kosztom oszczędności lub rezygnacji z innych celów konsumpcyjnych.”

Reguła „coś za coś” ma oznaczać zwiększenie udziału środków finansowych ludności w wydatkach na mieszkania zarówno te użytkowane jak i budowane. Nie jest to jednak równoznaczne z automatycznym zwiększeniem rozmiarów budownictwa. Sposób finansowania budownictwa, a właściwie mieszkalnictwa, musi uwzględnić ogólny stan gospodarki. Środki pieniężne nie mogą być czynnikiem aktywnym w jego rozwoju jedynie w warunkach gospodarki równowa-

żonej, a takiej nie mamy. Brzmi to paradoksalnie, ale powiększanie w takich warunkach rozmiarów budownictwa oznacza pogłębianie deficytu państwa.

„Coś za coś” wg Rady ds. Mieszkalnych oznaczać powinno nie tylko zwiększenie obciążenia budżetów rodzinnych wydatkami na mieszkania, ale też stworzenie realnych możliwości powszechnej dostępności do mieszkań. Ludzie gotowi są płacić więcej, wiedząc, że oni i ich dzieci będą krócej czekać na mieszkanie, albo też łatwiej będą mogli je sobie wybudować. Dlatego, zdaniem rady, w pierwszej kolejności powinno się ograniczyć dotowanie części kosztów budowy spółdzielczych mieszkań lokatorskich oraz wprowadzić zasadę pełnego pokrywania kosztów utrzymania mieszkań przez ludność. W przyszłości natomiast powinna obowiązywać zasada, że wysokość opłaty za mieszkanie zależy tylko od jego

wartości użytkowej oraz prawa do dysponowania nim.

A więc krótko mówiąc wyższe czynsze mogą postawić gospodarkę mieszkaniową „na nogi”. Tylko czy społeczeństwo to wytrzyma — pytają związkowcy? Dla bardzo wielu rodzin nie jest to bowiem sprawa „wyboru kosztom oszczędności lub rezygnacji z innych celów konsumpcyjnych”. Ich po prostu nie stać na wyższe opłaty, stąd konieczność stworzenia systemu pomocy mieszkaniowej o charakterze zasiłku.

Kredytowanie — to drugi element zmiany finansowania budownictwa. Obecny system, powszechnie zresztą krytykowany, preferuje budownictwo spółdzielcze, a hamuje zakładowe. Kredyty bankowe dla wszystkich na jednolitych zasadach — to hasło, pod którym podpisali się PRON, OPZZ i postowie. Zamiast kredytowania instytucji inwestorskich, np. spółdzielni, pomoc kredytowa

powinna być imienna i kierowana zwłaszcza do tych, którzy bez wsparcia banku nie są w stanie zgromadzić środków na mieszkanie. Bank jakby „kupił” tę ideę, ale przy okazji chciałby na całej operacji więcej zarobić. Stąd niepokojące i budzące sprzeciw OPZZ propozycje podwyższenia stopy procentowej z 1 do 6 proc. i obniżenia okresu spłaty kredytu do 40 lat. Ten system może sprawić, że przy kredycie wysokości 2 mln zł odsetki spłat przewyższają sam kredyt.

Tak czy owak nie ma wątpliwości, że im szybciej dokona się sensownych zmian zasad finansowania i kredytowania mieszkaniowca, tym rychlej przełamie się mieszkaniowy impas. Postowie sejmowej Komisji Budownictwa, Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej i Mieszkaniowej w swej opinii uznali za niezbędne zakreślenie dyskusji jesienią, aby nowe zasady mogły obowiązywać już od początku 1987 roku.



„W all Street Journal” cieszy się opinia...

Historia ta to jeden z epizodów trwającej od dłuższego czasu wojny nerwów prowadzonej przeciw Libii. Towarzyszą jej ruchy floty amerykańskiej przygotowania lotnictwa, a także europejskie wojsko specjalnego wystąpienia prezydenta USA, ambasadora Vernona Waltersa. Zadaniem tego ostatniego jest

przekonanie europejskich sojuszników o konieczności kolejnej ekspedycji karnej przeciwko Libii.

Oczywiście ambasador Walters szermuje głównie argumentem zwalczania terroryzmu, rzekomo wspieranego przez Kaddafiego, ale Europejczycy mają na ten temat własne zdanie i jak dotąd nie zamierzają go zmienić. Zadają oni Waltersowi proste pytanie — gdzie są dowody na oskarżenie Kaddafiego? Walters nie przywołał z sobą, bo ich nie ma, żadnych konkretnych faktów, a dziś nawet pani Thatcher nie wydaje się skłonna do poparcia kolejnej awantury libijskiej.

Nie brak też głosów mówiących, że chodzi w istocie o coś zupełnie innego. Za niespełna dwa miesiące odbędą się w USA wybory do Senatu i Izby Reprezentantów, więc trzeba się przypomnieć pewnej części wyborców, zademonstrować im swą twardość, zdecydowanie, a tym samym skłonność do oddania głosów na kandydatów ubiegających się o mandat z ramienia Partii Republikańskiej. Innymi słowy — nie ma się czym martwić, że wszystkie ruchy wojsk to tylko elementy wojny psychologicznej, nie będzie żadnych bombardowań. Czy rzeczywiście? Nie byłoby tak pewny. Poprzednio także w niektórych kregach politycznych w Europie zachodniej wykluczano możliwość bezpośredniego ataku na bezbronne miasto libijskie, a przecież okazało się zupełnie co innego.

Jest to tym bardziej prawdopodobne ponieważ wiadomo, że zwalczanie terroryzmu to pretekst a faktycznie Reaganowi chodzi o obalenie Kaddafiego, ponieważ nie kryje on swych antypatii do amerykańskiej polityki na Bliskim Wschodzie, popiera Palestyńczyków i ostro krytykuje Izrael. W wystarczająco przykrej mu etykietkę „nieprzyjaciela”, a co za tym idzie zabiegając o pozabawienie go władzy.

Jak co roku w RFN trwają obchody „dnia ojczyzny”. Inauguracyjna impreza odbyła się przed kilkoma dniami w Berlinie Zachodnim, na którą zjechali odwodowcy z Laby. Przybył też minister spraw wewnętrznych Friedrich Zimmermann, na co dzień członek bawarskiego odłamu chadecji CSU. Co miał do powiedzenia członek bońskiego gabinetu ludności, który niczego nie rozumie, którym wciąż się zdaje, że mogą powrócić dni chwały III Rzeszy? Żeby nikogo nie trzymać w napięciu od razu ujawnię, że byli bardzo zadowoleni z tego co usłyszeli. Dla Zimmermanna „problem niemiecki jest nadal otwarty”, według niego „Polacy kłamliwie zaprzeczają istnieniu mniejszości niemieckiej” i domagał się od nas, byśmy przyznali tej rzekomej mniejszości należne jej prawa. Nie muszę dodawać, że pan minister całkowicie zignorował istnienie NRD, przemawiał w imieniu wszystkich Niemców, co wprawilo w zachwyt obecnych na tej imprezie.

Zachęcił to także do wystąpienia superodwetowca Herberta Czaja. Ten już zupełnie nie krepował się faktami. Według niego w państwach socjalistycznych mieszka ponad cztery miliony Niemców, z czego w Polsce ponad 100 tysięcy i wszyscy oni marzą o wyjeździe do RFN. Może ktoś zapytać — po co się tym szaleńcami zajmować, przecież takich imprez są tuziny, nie trzeba sobie tym zwracać głowy. Istotnie albo warto od czasu do czasu przypomnieć o tym, nieświadomość istnienia tego zagrożenia. Tym bardziej gdy patronuje imprezie członek rządu państwa, które zobowiązało się do respektowania granic i uznania je za nie naruszalne.

Z trzech wielkich piramid w pobliżu Kairu, w Gizie, największe zainteresowanie archeologów i poszukiwaczy skarbów wzbudza najstarsza, zbudowana 4600 lat temu, Jednocześnie największa, piramida Cheop-

sa. Ostatnie zespół francuskich naukowców wysunął hipotezę, według której we wnętrzu piramidy znajdują się nie odkryte dotąd komnaty.

Postępując się urządzeniem zwanym mikrograwimetrem ustalono, że w pobliżu komnaty królowej jest puste miejsce o powierzchni około siedmiu metrów kwadratowych. Francuzi twierdzą, że tam właśnie ukryto skarby faraona Inna grupa archeologów twierdzi, że wszystko już zostało odnalezione, że te puste miejsca pozostawiono dla zmniejszenia ciężaru piramidy, składającej się przecież z około trzech milionów bloków skalnych, z których niektóre ważą prawie trzydzieści ton.

Nie zniechęca to Francuzów — zamierzają oni wywiercić kilka otworów czterocentymetrowych i przez nie zobaczyć co kryje w sobie pusta przestrzeń w piramidzie odkryta przez mikrograwimetr. Czas pokaże kto ma rację.

znają Jedno — nie mogą wykrzesać w sobie entuzjazmu dla coraz większej liczy-



by męskich aktów, które zaczynają wręcz eliminować piękno ciała kobiecego z wystaw typu „Wenus”.

Na równi z przekory jak i z tęsknoty za „starymi, dobrymi czasami” przedstawiam reprodukcję jednego z atrakcyjniejszych aktów kobiecych jakie ostatnio przedstawiano na jednej z wystaw w Nowym Jorku.

Na koniec „taka sobie myśl” nad którą warto się zastanowić w sobotni wieczór — Bądź miły dla ludzi, gdy wspinasz się w górę, bo możesz ich spotkać kiedy będziesz schodził w dół. Od siebie dodam — bądź miły dla ludzi także, gdy idziesz po płaskiej drodze. Mimo wszystko warto...

HENRYK WALENDA

300 LAT GRODU NAD ANGARĄ

Przez cały ten rok od wiosny do późnej zimy trwa w syberyjskim Irkucku cod w rodzaju nieustannego festiwalu.

W tym roku mija bowiem 300 lat od chwili, kiedy mała osada kolonizacyjno-wojskowa Irkuck, otrzymała prawa miejskie i tarczę herbowa z tygrysem trzymającym sobola w paszczy. Nobilitowana w 1686 r. do rangi miasta osada nad Angarą, u ujścia do niej rzeki Irkut, miała od pierwszych chwil swego istnienia szczególny charakter. Była ośrodkiem pionierów zasiedlających Syberię Wschodnią, punktem etapowym, z którego podejmowano eksploracyjne wyprawy na Daleki Wschód — Kamczatkę, Aleut, Alaskę. Zarazem stał się Irkuck już od czasów Katarzyny II „miastem przeklętym” — miejscem karni i zsyłek więźniów. Poczet tych zesłańców otworzył N. Radiszczew, potem byli dekabryści (zachowały się w Irkucku siedziby niektórych z nich, np. Trubeckiego i Wołkońskiego), następnie z kolei narodowolcy, socjaldemokraci, bolszewicy (ich pamięć poświęcone są irkuckie ulice, m.in. imienia Kujbyszewa i Kirowa,

Frunzego i Dzierżyńskiego, Łazo i Blucchera).

Z Irkuckiem związani byli także liczni polscy zesłańcy, zwłaszcza uczestnicy powstań listopadowego i styczniowego z

Mimo tego zesłańczego charakteru Irkuck przez wszystkie lata swego istnienia służył za niezależności i postępowej postawy mieszkańców. Był ogniskiem rewolucyjnych działań, przekształcał się powoli w centrum naukowo-kulturalne. Nie przypadkiem przed z górą 100 laty publicysta rosyjski N. Szejgunow wołał z patosem: „Tak jak Anglia stworzyła

pierwszą na Angarze elektrownię wodną, na długo przedtem zanim wzniesiono gigantyczne jej następczynię w angarskiej kaskadzie, m.in. w Braucku i Ust-Ilimsku. Ale ta pionierska rola już się skończyła: szlaki budowniczych — pionierów przesunęły się na Daleki Wschód. Irkuck, który w końcu XVII w. miał 1000 mieszkańców, dziś ma ich sześćset razy więcej. Jest siedzibą wschodniosyberyjskiego oddziału Akademii Nauk ZSRR, miastem ponad 30 szkół wyższych i techników, ośrodkiem rozwiniętego przemysłu elektromaszynowego i lekkiego. Dziś stał się rozwiniętym, solidnym zapleczem dla wszystkich tych, którzy obecnie prowadzą rozległe dzieło zagospodarowywania wschodnich regionów Związku Radzieckiego.

W Irkucku zachowały się całe dzielnice starego miasta z jego niepowtarzalną architekturą i unikalnymi pamiątkami historycznymi. Zarazem miasto w nowym kształcie, w wyniku rozbudowy zwłaszcza w latach powojennych, jest tętniącym życiem nowoczesnym ośrodkiem. Syberyjski pisarz W. Rasputin pisał o nim: „Irkuck — to historyczne miasto, jedno z niewielu na wschodzie kraju historycznych miast, które zachowały żywą i materialną pamięć o swej przeszłości”.

„Nie zna Syberii kto nie widział Irkucka!”

lat 1830 i 1863 z irkuckimi okolicami związana jest tragedia tzw. powstania polskiego nad Bajkałem. Ponad 700 polskich zesłańców powołańców wysłanych do budowy bajkalskiej drogi obwodowej wzniesło bunt i przez jakiś czas stawiało czoło ekspedycyjnemu oddziałom wojsk carskich. Czterech przywódców tego powstania skazano na karę śmierci i stracono w 1866 r. w Irkucku.

Londyń, a Francja Paryż, tak Syberia wzniosła Irkuck. Chłubi się nim i nie zna Syberii, kto nie widział Irkucka”. A Antoni Czechow po swej syberyjskiej podróży pisał: „Ze wszystkich syberyjskich miast najlepszy jest Irkuck — przepiękne, inteligentne miasto...”.

Przez wiele lat spełniał Irkuck rolę przyczółka szerokiej rzeszy budowniczych nowej Syberii. W Irkucku zbudowano

Czy wiecie że...

W Anglii w końcu XVI w. za palenie groziła kara śmierci. Palaczom tytoniu odcinano głowę i z fałką w zębach wystawiano ją na widok publiczny na placach. Jako przestrożę dla ludności XVIII wieku w zbiorze praw cara Aleksieja Michajłowicza ustanowiono, że wszyscy, u których znaleziono będzie tytoń „będą bici knutem”, tak długo dopóki palacz nie przyniesie skąd wzięł tytoń. Za sprzedaż tytoniu nakazywano „rozpruwać nozdrza i obcinać nos” kucpom oraz zsyłać ich do odległych miejsc.

Każdy z nas w ciągu swego życia przebywa drogą od ziemi do księżycy. Jeśli nie wierzyć policz: w ciągu dnia człowiek robi średnio 20 tys. kroków zaś w ciągu roku — ok. 7 milionów. Znacząco, że pod siedemdziesiątką ma na swym „liczniku” 500 milionów kroków, co w przeliczeniu równe jest 384.000 kilometrów. Tyle właśnie wynosi odległość z ziemi do księżycy

Istnieje interesująca legenda o odkryciu drożdży w starożytnym Egipcie. Głosi ona, że pewien niewolnik zapomniał rozpałić ogień w piecu, zaś drugi, nie zauważwszy tego, umieścił w nim ciasto na placki i szelnie zamknął drzwi. Placki pozostały surowe, jednakże wyśladały dziwnie: ciasto było dziurkowane i miało nieczytelny zapach. Niewolnicy rozpałili ogień i ponownie umieścili je w piecu. Tak po raz pierwszy upieczono chleb na drożdżach.

Pierwszy urząd stanu cywilnego utworzony został w Rzymie w drugim wieku n.e. rozporządzeniem cesarza Marka Aureliusza. Rodzice obowiązani byli zarejestrować w nim urodziny swego dziecka.

Fotoreportaż Jerzego Barskiego

Hawańskie migawki



Strachovska strażnica

(KORESPONDENCJA Z PRAGI)

Nieodłącznym elementem praskiej dzielnicy Hradczany jest Klasztor Strachowski, założony w 1140 roku. Rozległa romańska budowla pełniła w przeszłości funkcję obronną na drodze ku praskiemu zamkowi, w późniejszych latach klasztor spłonął, z czasem jednak został odbudowany, później przebudowany, a swój dzisiejszy kształt uzyskał ostatecznie w połowie XVIII wieku. W 1953 roku w zabytkowych wnętrzach klasztoru znalazła swą siedzibę biblioteka narodowa zwana „Pamiętnikiem Piśmiennictwa”. Od początku istnienia powołaniem jej stało się zgromadzenie oryginalnych materiałów, dokumentujących dzieje czeskiego piśmiennictwa i kultury literackiej od czasów najdawniejszych po współczesność oraz szerokie ich udostępnienie. W tym celu przeniesiono tu archiwum literackie z Muzeum Narodowego oraz przyłączono zbiory z muzeum Aloisa Jiraska i Mikulasa Alszę.

Doktor Jan Kovarik, pracownik strachowskiej księżnicy twierdzi, że w ten sposób powstało muzeum czeskiej literatury, nie mające pod względem kompleksowości i bogactwa zbiorów oraz działalności naukowej i popularyzatorskiej równych sobie wśród tego rodzaju instytucji w świecie. Zbiór biblioteczny liczy 900 tysięcy tomów, archiwum literackie zgromadziło ponad 5 milionów

rękopisów i listów rodzimych pisarzy. Znajdują się tu ponad 250 tysięcy przedmiotów sztuki, dzieł artystycznych i pamiątek historycznych, związanych z ojczyzną literaturą.

W dziale historycznym królują dwie sale: zbiorów teologicznych i filozoficznych. W pierwszej, z dziełami teologicznymi, wyłożony jest stale najstarszy zabytek piśmiennictwa czeskiego — Ewangelia Strachowska, pochodząca z przełomu IX i X wieku. Archiwum literackie to z kolei skarbnica dorobku czeskich poetów, pisarzy teoretyków, historyków literatury, humanistów, dziennikarzy. Szczególnie bezcenny jest znajdujący się tu zbiór piśmiennictwa z okresu czeskiego odrodzenia narodowego, gromadzący rękopisy prac najwybitniejszych przedstawicieli tego ruchu: Jungmanna, Palackiego, Szafarika, Hanky i wielu innych.

Cała strachovska ekspozycja daje imponujący obraz rozwoju czeskiego piśmiennictwa od czasów Rzeszy Wielkomorawskiej po dzień dzisiejszy i co najważniejsze, jest żywym ogniem praskiego życia kulturalnego, twórczo oddziaływającym na jego bieg i rozwój. Odbija się tu nieprzerwanie wiele wystaw, wieczorów literackich, koncertów. „Strachovska pamiętnik” piśmiennictwa narodowego promieniuje krzepiącym światłem dorobku myśli, a służąc poznaniu, daje podjętą nowym ideom.

TADEUSZ LUBIEJEWSKI

Późny ślub Tunezyjczyka...

„W tych szkatułkach bejowie Tunisu umieszczali złoto, drogie kamienie, kosztowności i ofiarowywali je ojców dziewczyny którą chcieli pojąć za żonę — powiedział Amal, trzydziestoletni tunezyjski lekarz oprowadzający mnie po przestronnych salach słynnego z bogactw Muzeum Bardó. Zwyczaj ten utrzymał się po dzień dzisiejszy, a zebranie odpowiedniej kwoty na zwyczajowy podarek dla przyszłego teścia nie jest łatwym zadaniem”.

Tym co dziś trapi młodych przedstawicieli pici brzydkiej w Tunezji jest przesuwający się coraz bardziej w czasie moment zawarcia związku małżeńskiego. Dzieje się tak nie tylko dlatego, że wskutek wydłużonego programu nauczania w szkole średniej i na uczelniach wyższych edukację kończy się w wieku 26—27 lat. Lekarze, prawnicy, inżynierowie, jeżeli oczywiście znajdą miejsce pracy, o co dziś w Tunezji nie jest łatwo, pełnię aktywności zawodowej osiągają w wieku 30 lat. Nie każdy przy tym jest bogaty z domu — zanim więc zebrana zostanie zwyczajowa „szkatułka dla teścia” upływa kilka dalszych lat...

„Utarło się zwyczajowo, że takie minimum prezentowane wynosić musi około 3 tysięcy tunezyjskich dinarów wśród ludzi z wykształceniem, czyli około 4 tysięcy dolarów — dodaje Amal. Część moich kolegów się zapożyczyła, niektórzy wyjechali do

Europy zachodniej, by zaspokoić się jako gasterbeiterzy i uzbierać potrzebną kwotę na posłubienie czekającej w Tunezji wybranki”.

Rozmawiając z Tunezyjczykami narzekałem na ten stan rzeczy nie słyszałem. Często nato-

Korespondencja z Tunisu

miast mówiły o postępującej coraz szerzej emancypacji kobiet z dumą podkreślając, że w wielu zawodach nie ustępują w niczym mężczyznom, pracując niejednokrotnie w ciężkich warunkach pustynnego południa kraju. Są zdeklarowanymi zwolenniczkami jednoznacznie ustanowionego jako zasada prawna, powszechnie w Tunezji obowiązująca.

Jest ona respektowana w Tunezji już od trzydziestu lat jej niepodległego bytu. W kilka miesięcy po proklamowaniu niepodległości kraju za niezgodne z prawem uznane zostało wielożenstwo, podobnie jak i stosowanie przynusu — tzw. dżabar wobec kobiet przy zawieraniu związku małżeńskiego. Muzułmańskie prawo zwyczajowe regulujące formy zawierania związku małżeńskiego tzw. urf — zostało zniesione. Małżeństwo w Tunezji zawiera się obecnie

przed urzędnikiem stanu cywilnego. Także rozwód może być orzeczony wyłącznie przez sąd. Kobiety tunezyjskie mają prawo do wnoszenia powództw rozwodowych, co jak dotąd jest w kraju islamu rzadkością. Żadna z Tunezyjek nie nosi zasłona na twarzy, choć...

„Prawo prawem, zasłony niby się nie nosi, ale większość wieśniaczek z południa kraju wciąż zasłania twarz przed nieznanym — mówi Mehmet, sędziwy handlarz skór i dywanów z wielkiego bazaru w Kairuan, mieście leżącym na pustynnym płaskowyżu. Obyczaje przetrwały i przetrwają wszelkie reformy — młodzi mężczyźni muszą nadal składać pieniądze na prezent dla teścia, czyli praktycznie na... zakup żony, bo tak się to dawniej nazywało. Wciąż również mają miejsce przypadki kupowania przez bogatych Tunezyjczyków młodej żony. Nie tak dawno mój znajomy, bogaty kupiec, kupił młodą kobietę i to nie Tunezyjkę za sześć tysięcy dolarów. Zszedła się być jego żoną... po wysianiu tych pieniędzy swemu ojcu w Europie”.

Mehmet zapytany z jakiego kraju starego kontynentu była to dziewczyna pokiwiał tylko głową i odpowiedział:

„Czy to ważne — dla kupującego ją Tunezyjczyka była młoda, pięknych kształtów i w dodatku jasnowłosa kobietą — nie ponadto się nie liczyło!”

JACEK WEDROWSKI

Szwajcarka zagląda do kieliszka

Plaga alkoholizmu wykroczyła z ram zakreślonych dotąd w Szwajcarii dla mężczyzn i — jak wykazały prowadzone od 5 lat badania — coraz silniej dotyka również kobiet. Tylko w Genewie na 6 tysięcy ujawnionych przypadków alkoholizmu jedną trzecią stanowią kobiety.

Socjologowie przeczą jednak twierdzeniu, że alkoholizm wśród kobiet jest rzeczą nową. Nowy — mówią naukowcy — jest fakt, że kobiety piją jawnie, w barach i restauracjach, a nie jak kiedyś — w ukryciu. Podobnie jawnie uczestniczą dziś w kuracjach odwykowych. Jedną z kierowniczek grupy anonimowych alkoholiczek w Genewie twierdzi, że emancypacja kobiet wyzwoliła w nich odwagę nieukrywania swoich słabości i odczuć. Podobnie jak mężczyźni — czują się one często samotne, prze-

żywają różne niepowodzenia domowe, rodzinne czy zawodowe. I podobnie jak mężczyźni sięgają coraz częściej po kieliszek dla kuraju. Kobiety partycypują także w najbardziej tragicznych efektach alkoholizmu: tylko w Genewie wśród 7 osób zmarłych w tym roku w wyniku nadużycia alkoholu znalazły się 2 kobiety.

Szwajcaria ma sporo problemów wynikających z faktu, że pod względem spożycia alkoholu znajduje się na światowym miejscu w światowych statystykach. Straty spowodowane nietrzeźwością pracowników tylko w przemyśle sięgają 2 miliardów franków rocznie. Szwajcarski Instytut Zapobiegania Alkoholizmowi (ISPA) przeprowadzał kilkakrotnie badania na temat stosunku do alkoholu wśród 700 dorosłych osób.

Ankiety wykazały absolutną pogardę ankietowanych wobec pijących, nawet tych nienalotowych, co jest o tyle dziwne że alkohol w postaci wina, a ostatnio także piwa jest codziennym napojem towarzyszącym tu przynajmniej jednemu posiłkowi, a najczęściej dwóm, nie licząc piwa relaksowego podczas oglądania telewizji itp. W Szwajcarii romańskiej 30 procent ludności między 15 a 74 rokiem życia pije alkohol co najmniej raz dziennie, a ok. 250 tysięcy osób w całej Szwajcarii wypija dziennie minimum litr napojów alkoholowych różnej mocy. Z innych danych wynika, że 15 procent kobiet szwajcarskich pije codziennie 20 gramów czystego alkoholu, a 17 procent mężczyzn — 60 gramów, że jedna trzecia 15-letnich dziewcząt pija już alkohol, podobnie jak połowa chłopców w tym samym wieku. Liczbą nalogo-

wych alkoholiczek szacuje się w Szwajcarii na 150 tysięcy osób.

Z tychże samych badań przeprowadzonych przez ISPA wynikało, że o ile już obraz mężczyzny-alkoholika jest trudny do zaakceptowania, to widok kobiety-alkoholiczki nie mieści się po prostu w żadnych wyobrażeniach społecznych. Tymczasem proporcja kobiet i mężczyzn uzależnionych od alkoholu zmieniła się w ostatnim 20-leciu i zmienia nadal bardzo gwałtownie: jeszcze w 1983 roku na 8 alkoholiczek przypadała jedna kobieta, obecnie stosunek ten wynosi 1:3 z badań ISPA wynika ponadto, że choć alkoholizm wśród kobiet jest wciąż jeszcze rzadszy niż wśród mężczyzn, to jego przebieg ma charakter gwałtowniejszy, czemu sprzyja właśnie owo całkowite, pełne pogardy odrzucenie pijącej kobiety przez środowisko.

HALINA UZYCKA

Nielatwo być światową metropolią

W powszechnej opinii Paryż należy do tej nielicznej grupy stolic, które mogą ubiegać się o miano światowej metropolii. Złożyły się na to wieki historii, wypełnionej doniosłymi wydarzeniami politycznymi, a przede wszystkim działalnością architektów i artystów, którzy pozostawili nad Sekwaną, znakomite zabytki ze wszystkich niemal epok od czasów rzymskich aż po czasy najnowsze. Ow charakter

światowej metropolii nadają również Paryżowi różnego rodzaju międzynarodowe konferencje i kongresy, organizowane we francuskiej stolicy.

Aby utrzymać taką rangę trzeba zapewnić zagranicznym gościom odpowiedni poziom usług hotelowych, stworzyć nowoczesną sieć połączeń komunikacyjnych, budować wciąż nowe sale konferencyjne, restaurować zabytki, a równocześnie podtrzymywać przekonanie, że Paryż to nie tylko miasto o wspaniałej przeszłości, ale również żyjący i dynamicznie rozwijający się ośrodek światowego życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

PARYŻ NADAL ZMIENIA OBLICZE

Temu właśnie mają służyć wielkie prace budowlane, jakie od kilku lat prowadzi się nad Sekwaną. Tworzą one łącznie dosyć zwarty i konsekwentny program przygotowany przez grupę doradców prezydenta Francois Mitterranda. Obecny szef państwa francuskiego, podobnie jak jego poprzednicy, pragnie pozostawić po sobie kilka znakomitych budowli, które kiedyś będą świadczyć o epoce, w której to on właśnie stał na czele republiki.

W marcu br. na północno-wschodnim krańcu Paryża otwarte zostało Miasteczko Nauki na terenach dawnych rzeźni miejskich La Villette. Projekt ten nie został wprawdzie jeszcze w pełni zrealizowany, ale tysiące zwiedzających mogą już oglądać pierwsze ekspozycje i urządzenia z najprzeróżniejszych dziedzin — od podboju kosmosu po opanowywanie morskich głębin.

W grudniu br. otworzy podwoje

Muzeum XIX Wieku, które znalazło miejsce w rozległym, do niedawna opuszczonym dworcu Orsay na lewym brzegu Sekwany. Pomysł stworzenia tam właśnie muzeum sztuki z ubiegłego stulecia rzucony został jeszcze za prezydentury Valerego Giscarda d'Estainga. W 1979 r. rozstrzygnięto międzynarodowy konkurs i powierzono budowę architektowi Pierre Colboc. Jego projekt uznano jednak za zbyt „staroświecki” i dlatego samo wnętrze będzie przekształcone według koncepcji włoskiej dekoratorki Gae Aulenti.

W Muzeum XIX Wieku znajdują się dzieła sztuki z lat 1840-1914. Wyznacznikami są tu więc rządy Ludwika Filipa i początek I woj-

ny światowej. Tak pojmowany XIX wiek obejmuje nie tylko całość impresjonizmu, ale także wcześniejszy okres romantyzmu. Zlikwidowano istniejące już przez całe 10-lecie muzeum impresjonistów w słynnej „Salii gry w piłkę”. Przechowywane tam zbiory, a także znaczna część kolekcji Luwru zostaną przeniesione za kilka miesięcy do dawnego dworca Orsay.

Co słyszą w Paryżu?

Prace budowlane w Luwrze. Jeśli już mówimy o Luwrze, to trzeba stwierdzić, że od kilku lat trwają tam rozległe prace budowlane, chyba najpoważniejsze od czasów Napoleona III. Ze skrzydła

PRACE BUDOWLANE W LUWRZE

Jeśli już mówimy o Luwrze, to trzeba stwierdzić, że od kilku lat trwają tam rozległe prace budowlane, chyba najpoważniejsze od czasów Napoleona III. Ze skrzydła

Richelieu wzdłuż ulicy Rivoli ma za kilka lat wyprowadzić się ministerstwo finansów. Znalazło się tam w 1871 r., a więc bezpośrednio po Komunie Paryskiej. W czasie Komuny ówczesne ministerstwo zostało spalane jako symbol ucisku. Pomieszczone je — tymczasowo — właśnie w części Luwru, ale ta tymczasowość trwa już ponad 100 lat. Teraz Luwr chce wrócić do swojego pierwotnego przeznaczenia i odzyskać rozległe skrzydło. W tym celu w nim pomieszczyć zbiory sztuki dekoracyjnej i pracownię konserwatorską.

Luwr to dawny pałac królewski, który niebyst nadaje się na nowoczesne muzeum. Ze względu na brak miejsca postanowiono więc, że główne wejście — z szatniami i kawiarniami — zostanie wybudowane na głównym dziedzińcu. Ponieważ trzeba zapewnić dopływ światła dziennego, nad wejściem będzie wzniesiona przezroczysta piramida. Z pewnością będzie ona kontrastować z sąsiednimi budynkami sprzed 200 czy 300 lat.

Nad brzegami Sekwany naprzeciw wyspy św. Ludwika w pobliżu Biblioteki Polskiej powstaje nowoczesny budynek Instytutu Świata Arabskiego. Będzie to centrum naukowe i kulturalne. Instytut zostanie wzniesiony przy wydatnej pomocy Ligi Arabskiej. Otworzy on podwoje już w marcu 1987 r. Od połowy lat sześćdziesiątych budynek się na zachodnich krańcach Paryża nowoczesna dzielnica Defense. Jest to wielkie centrum banków, towarzystw ubezpieczeniowych i koncernów. Defense ma swoich zwolenników, ale również krytyków. Nie wszystkim podobają się nowoczesne wieżowce, m.in. z tego względu, że wieczorem po godzinach pracy życie praktycznie zamiera. Dopiero niedawno zaczęto tu wznosić domy mieszkalne.

ROBERT BIELECKI

DOZNANIE, KTÓRE NIEJEDNO MA IMIĘ

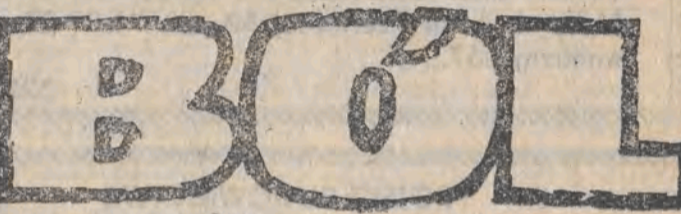
Ból jest zjawiskiem związanym nieodłącznie z życiem człowieka. Zawsze więc stanowił centrum jego zainteresowania. Choć jednak zmieniał się, wraz z postępem wiedzy, poglądy na temat istoty bólu — obracały się one przez wieki całe głównie w sferze filozofii. „Tajemniczy” ból nie udało się rozszyfrować żadnemu z wielkich medyków. Przynaża zresztą wypada, że nawet tego nie usiłowali. Traktowali ból jako objaw choroby, który należy usunąć, i skupiali się na metodach, zostawiając rozważania teoretyczne filozofom.

Wiedzę o bólu zawiądzamy więc dopiero odkryciem poczynionym w latach 1940-1950. I wówczas jednak także nauka nie była w stanie odpowiedzieć jednoznacznie — czym jest ból. Słowo to ma bowiem w potocznym rozumieniu bardzo wiele znaczeń. Po pierwsze więc wyodrębniono i nazwano trzy podstawowe czynniki bólu: cierpienie fizyczne, psychiczne i uczucie, czyli fizjologiczne zjawisko analogiczne do uczucia dotyku, temperatury itp. A potem dopiero pokuszono się o ich definicję.

I tak: ból w rozumieniu fizjologicznym to uczucie, które odczuwa przed zagrożeniem lub uszkodzeniem ciała. W sensie patologicznym — to cierpienie związane z uszkodzeniem tkanki lub choroby. Ból psychiczny wreszcie, zwany przez lekarzy cierpieniem, to synonim bólu związanego z naszą świadomością. Tak rozumiany jest cechą wyjątkowo ludzką.

Możemy odczuwać ból — nie cierpieć i cierpieć — nie doznając bólu. Nie ulga natomiast wpatrywaniu się w ból, który powoduje cierpienie, jest naglejebie bolesnym doznaniem człowieka, doznaniem „straszniejszym od śmierci”, jak określił Je Albert Schweitzer, i właśnie walka z tak pojmanym bólem, towarzyszącym wielu chorobom, stanowi dziś jedno z głównych zadań medycyny. Jest sferą działań Międzynarodowego Stowarzyszenia Badań nad Bólem. On sam zaś jest przedmiotem zainteresowania neurologów, neurochirurgów, neurofizjologów, psychiatrów, anestezjologów na całym świecie.

Na czym jednak polega istota bólu? Elementem pierwszym jest tzw. bodziec bólowy i impuls. Powstają one bądź w drodze bezpośredniego pobudzenia zakończeń nerwowych (w przypadku bólu fizjologicznego) przez np. wysoką temperaturę,



środki chemiczne, elektryczność itp., bądź w wyniku podrażnienia zakończeń nerwowych przez uwolnienie w chorą tkankę substancji chemicznej (w przypadku bólu patologicznego). Następnym etapem to przewodzenie bólu do wyższych pieter układu nerwowego nerwami i tzw. drogami nerwowymi.

Przy czym charakterystyczne jest to, że dwa różne jakościowo w dwu rodzajach bólu bodźce odbierane są przez dwa różne układy odbiorcze i przekazywane przez dwa różne systemy włókien nerwowych do odmiennych ośrodków w centralnym układzie nerwowym. I tam dopiero, w mózgu, bodźce są rozpoznawane i oceniane. Rozpoznawana jest ich lokalizacja, natężenie, charakter. I tu pojawia się uczucie bólu fizjologicznego zawsze lokalizowane jest w miejscu działania bodźca. Inaczej w przypadku bólu patologicznego. Miejsce jego odczuwania jest czasem odległe od miejsca uszkodzenia zewnętrznego lub wewnętrznego spowodowanego chorobą. Ból patologiczny odznacza się ponadto promieniowaniem do różnych, czasem odległych miejsc ciała.

Po zlokalizowaniu bólu zapada w korze mózgowej decyzja w sprawie wyboru i eliminacji bodźców. Część z nich jest „wyciszana”. Ważniejsze natomiast wywołują serię impulsów przekazywanych do tych okolic mózgowych, które powodują reakcję na ból.

Reakcja ta jest cechą bardzo indywidualną i od niej praktycznie zależy, czy człowiek bardziej czy mniej cierpi. W odpowiedzi na ból obserwujemy jednak, poza reakcją psychiczną, i inne zmiany w funkcjonowaniu organizmu. Dochodzi np. do zaburzeń czynności układu vegetatywnego — oddychania, krążenia krwi, wydzielania hormonalnego bądź do reakcji ze strony mięśni.

Czy człowiek skazany jest na ból? Czy cierpienie musi towarzyszyć chorobom i kaletyki? Praktycy i naukowcy medycyny coraz bliżej są twierdzeniu, iż człowiek w chorobie wcale nie musi być skazany na ból, że wyrok ten można i należy odrzucić, anulować. Dysponujemy dziś wieloma metodami zwalczania bólu: farmakologicznymi, fizycznymi, psychologicznymi, chirurgicznymi. Lekarz, korzystając ze znajomości dróg, jakimi przekazywane jest w organizmie „uczucie bólu”, potrafi przynieść doraźną ulgę w cierpieniu lub, w skrajnych przypadkach, radykalnie wyłączyć ból, przecinając nerwy, którymi jest przekazywany. Niemniej — wszystkie znane dotychczas środki dalekie są od ideału. Nie więc dziwnego, że tysiące badaczy usiłują w dalszym ciągu znaleźć w teorii lub w praktyce odpowiedź na zasadnicze pytanie — jak godnie żyć i godnie, bez cierpienia, umierać. Dla każdego człowieka powinno przysługiwać prawo do uwalnienia się od cierpienia. Zdaniem przedstawicieli wspomnianego już Międzynarodowego Stowarzyszenia Badań nad Bólem — prawo to powinno nawet być określone i gwarantowane dodatkowym przepisem Deklaracji Praw Człowieka.

ANNA WAWRZYCKA

W ŁÓDZKIEJ PRASIE

PISANO...

50 LAT TEMU

Zakończyły się zawody balonowe o Puchar Gordon-Benetta. Zwyciężył Demuyter na balonie „Belgica”. Pięć dni trwały poszukiwania polskiego balonu „LOPP” przez radzieckich lotników. Załoga balonu, kpt. Janusz i por. Brenk, zdobyła drugie miejsce. Prasa donosi, że inż. Ossowiecki dokładnie przewidział miejsce lądowania Polaków.

Rebelianci odnieśli kolejny sukces zdobywając hiszpańskie miasto San Sebastian. Przed wycofaniem się w kierunku Bilbao wojska rządowe zniszczyły radiostację i centralę telefoniczno-telegraficzną oraz wysadzili w powietrze jeden z tuneli.

Znow groźny pożar w Łodzi. Spaliła się farbiarnia i wykończalnia firmy „Bracia Geyer” przy ul. Zgierskiej 96. Pożar spowodował spięcie w instalacji elektrycznej. Straty wyniosły ponad 150 tys. zł. Wskutek pożaru ok. 200 robotników utraciło pracę.

Ze sportu: padezas zawodów lekkoatletycznych rozgrywanych we Lwowie, Walisiewiczówna pobiła własny rekord świata w biegu na 80 m (9,5 sek.) oraz wyrównała rekord świata w biegu na 60 m wynikiem 7,3 sek.

25 LAT TEMU

W Belwederze odbyła się uroczystość odznaczenia członka Biura Politycznego KC PZPR zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Edwarda Ochaba, Orderem Budowniczych Polski Ludowej, nadanym mu w związku z 55 rocznicą udziału w uznaniu wybitnych zasług położonych dla Polski Ludowej.

Agencja MTI informuje z Budapesztu, że Rada Prezydialna WRL odwołała ze stanowiska premiera dr Ferenc Muenich i powołała na to stanowisko dotychczasowego ministra stanu, Janosa Kadara.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów wyraził zgodę na przekazanie Łodzi jeszcze w bieżącej pięcioletniej 20-40 troleibusów, które w pierwszym rzędzie zastąpią autobusy kursujące po ul. Piotrkowskiej. Planują się także utworzenie linii troleibusowej pl. Dąbrowskiego-Sikawa.

opr. (Jsb)

Młyny wodne wracają do Japonii

Do Japonii wracają młyny wodne, których przed drugą wojną światową było w tym kraju ponad 40 tys. Później liczba ich spadła aż do poniżej 800, gdyż nie wytrzymywały konkurencji z wielkim przemysłem młynarskim. Obecnie jednak sytuacja zaczyna się zmieniać w odwrotnym kierunku. Odbudowuje się stare młyny, powstają nowe. Składa się na to wiele przyczyn.

Gospodarka wodą w mikroskali odbiera dużą rolę w japońskim rolnictwie. Chłonec wodę uprawy ryżu i warzyw, silnie pofalowany teren — wymagają troskliwej

dbałości o zasoby wodne. Małe młyny z ich zbiornikami, służącymi również do hodowli ryb, są więc potrzebne. Ważne są też względy energetyczne.

„PIGUŁKA” DLA MĘŻCZYZN

Korespondent PAP Mariusz Kukliński pisze: Brytyjski dziennik „Today” poinformował, iż zespół naukowców z Edynburga dokonuje prób klinicznych z antykoncepcyjnymi preparatami hormonalnymi dla mężczyzn. Uczestniczy w nich 10 ochotników, którzy otrzymali — podawane raz w miesiącu w postaci zastrzyków hormony — gestagen i androgen. Kierownik zespołu, dr John Aitkin poinformował, iż wyniki są na tyle zachęcające, iż zamierza się wkrótce przystąpić do szerszych badań. Hormonem, który powstrzymuje wytwarzanie nasienia jest gestagen. Hormon męski — androgen podaje się, aby przeciwdziałał zanikowi wtórnych cech płciowych — np. brody oraz osłabieniu potencji.

Uczestnikami pierwszej fazy eksperymentu byli mężczyźni mający już pełne rodziny, na wszelki wypadek, środki antykoncepcyjne podczas prób zażywały również ich żony. Analizy wykazały, iż szczerkowe nasienie, jakie znalezione u tych ochotników, nie było zdolne do zapłodnienia. W dalszym etapie przewiduje się próby z udziałem małżeństw, które nie będą mieć objętości w razie eksperymentalnego powiększenia rodziny. Jeśli i ten etap zakończy się pomyślnie panowie zamiast zastrzyków lykać będą hormonalną pigułkę.

Andrzej Grun

Jesteśmy w Londynie. Z Picadilly Circus krok, dosłownie krok na małą uliczkę Carnaby Street. Ta nieznaną kiedyś uliczka, licząca sobie chyba sto parę metrów długości jest dziś symbolem pewnego rodzaju kultury zwanej potocznie kulturą „Carnaby Street”, co przełożyć można w ogromnym skrócie na „młodzieżową kulturę masową”. Jej nazwa łączy się dla historyków pop artu, z nazwiskiem niejakiej Mary Quant, która to pani stała się swego czasu Robespierrem mody angielskiej i dzienną konyuaturką wszystkich wieków Anglików, którzy kiedykolwiek czynnie występowali przeciwko zniemawidzonej Francji.

Przedsiębiorca i pełna talentów Mary była tą właśnie osobą, która odważnie rzuciła wyzwanie paryskiemu domowi mody i skutecznie wprowadziła najpierw na rynek londyński, a potem na rynki całego świata MINI. (Ach, cóż to były za czasy!). Będąc plastyczką z wykształcenia, jako 21-letnie dziewczę otworzyła sobie Mary mały sklepik najpierw w dzielnicy Chelsea projektując tam, szyjąc i sprzedając ubiory damskie, które nie były podobne do niczego, co się w owym czasie nosiło. Jak zwykle pletwisty zaciął się na „nowości” światła artystyczne. Wkrótce też mały sklepik przetransformował się w firmę Mary Quant Limited znakomicie prosperującą. Był to początek lat sześćdziesiątych. Sklepy Mary Quant, nazwane (z francuska — o ironio!) „boutique” były się mnożyć jak przysiołowe grzyby. Mary zbijała fortunę, Anglii prestiż i funty, a dziewczęta, niezależnie od

wieku i klimatu pokazywały z upodobaniem dłuższe lub krótsze, cieńsze lub grubsze nogi. Paryż został pobity! Jeszcze jedno Waterloo...

Za swoje sukcesy na polu krzewienia mody „czysto angielskiej” czyli mini Mary otrzymała w 1963 roku nagrodę tygodnika „Sunday Times”. Oficjalnie uzasadnienie owego wyróżnienia brzmiało: „Za wprowadzenie Anglii z tradycyjnej postawy wobec odzieży”. W trzy lata później pani Quant

otrzymała z rąk królowej Elżbiety Order Imperium Brytyjskiego. Było już: Królestwo za konia! Teraz można by zawołać: Imperium za mini...

Działalność Mary Quant miała swoje liczne, kulturowe reperkusje. Ale nie powstała li tylko z talentu i przedsiębiorczości Mary. Problem okazał się o wiele szerszy i bardziej skomplikowany. Wrócić by trzeba do połowy lat pięćdziesiątych, kiedy to, cytując słowa Urszuli Czartoryskiej: „Niewiele ludzi słyszało o Haroldzie Pinterze, prawie nikt o

Tony Richardsonie, John Lennon chodził do szkoły powszechnej z dala od stolicy. Podczas, gdy młode pokolenie Anglików czeka, nie rozbudzone jeszcze, na swoje przyszłe bożyszcza, „słucha się” albo Bessie Smith, wielkiej pieśniarki murzyńskiej, albo Elvisa Presleya, którego powodzenie relatywnie tylko może się wydawać ogromne. Nie ma jeszcze telewizyjnych programów rozrywkowych z Beatlesami, w czasie nadawania których zamierać będzie w mieście życie młodszej generacji, chodzi

się na filmy Jamesa Deana, który jak nikt inny dawał przeczuć, że przedź czy później, w każdym domu stanie mur, który oddzieli generację młodszą od starszej”.

W tym czasie w Institute of Contemporary Arts przy Dover Street toczą się zażarte dyskusje grupy malarzy, architektów, projektantów przemysłowych, scenografów, krytyków sztuki zrzeszonych w Independent Group. George Milly, historyk kultury owych czasów napisał: „(...) działalność ta stano-

wiła próbę wskrzeszenia koncepcji artysty jako „człowieka uniwersalnego”, w kontekście coraz bardziej złożonej cywilizacji (...) zajmowano się tak „posiedniami” formami kultury masowej, jak amerykańskie komiksy (...) pogardzania estetyką społeczeństwa nastawionego na zysk i obrót towarowy, szczególnie zaś (...) masowo kolportowanego marzenia, które zostało pobudzone dla pozyskania zbytu wciąż rosnącej masy produktów, wreszcie także wokół hurtowego powielonego wyobrażenia o świecie łatwych do zdobycia, diugonich dziewcząt, szybkich samochodów, eleganckich apartamentów. Grupa brała też na warsztat potężne powszechne mity”.

Tak więc Mary nie projektowała jeszcze swoich mini, gdy Richard Hamilton sformułował definicję pop-artu, którego końcowym i poniekąd zdegenerowanym etapem stał się właśnie styl „Carnaby Street”, a przedtem jeszcze ogromna popularność wytworów artystycznych i mody pani Mary. Na małej uliczce Carnaby można było kupić tanio wszystko co modne: damskie majteczki z amerykańskiej flagi i portrety Che Guevary i Mao, płyty i ozdoby na szyję, gwiazdy Dawida i ukrzyżowanego Chrystusa w charakterze breloków do kluczyków od samochodu... „Time” nazywał to wszystko „swinging London”, co można przetłumaczyć jako „rozbawiony Londyn”. Sami Angliki zachowywali się wedle zasady „permissive society”, czyli „społeczeństwo pozwalające”. Można sobie dopowiedzieć, że... na wszystkie; byle nie obrażał Królowej!

ZAPISY

KOMBINAT MASZYN WŁOKIENNICZYCH
"WIFAMA"
IM. WŁADYSŁAWA GOMUŁKI
Łódź, ul. Armii Czerwonej 89

wspólnie z
WOJEWÓDZKA KOMENDA OCHOTNICZYCH
HUFCÓW PRACY
Łódź, ul. Sienkiewicza 63

OGLASZA ZAPISY KANDYDATÓW

do dochodzącego
OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY
dla młodzieży w wieku 16—18 lat

w zawodach:

- TOKARZ,
- FREZER,
- ŚLUSARZ-WIERTACZ.

Zakład zapewnia absolwentom hufca pracę w wyciecznym zawodzie oraz możliwość kontynuowania nauki w Średnim Studium Zawodowym.

Kandydaci winni przedłożyć:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub zaświadczenie o uczęszczaniu do ostatniej klasy,
- 2 fotografie,
- kartę zdrowia.

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela dział kształcenia i informacji kombinatu, Łódź, ul. Armii Czerwonej 89, tel. 74-07-07 wewnętrzny 267.

5221-k

PROJEKT BUDOWNICTWA JEDNORODZINNEGO

Na podstawie art. 16 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (Dz. U. nr 22, poz. 99) oraz par. 3 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 września 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu ustalania granic gruntów przeznaczonych pod skoncentrowane budownictwo jednorodzinne, rozgrania i podziału nieruchomości (Dz. U. nr 47, poz. 239), naczelnik gminy Rogów podaje do wiadomości, że w okresie od 1 września do 22 września został wyłożony do publicznego wglądu projekt uchwały Gminnej Rady Narodowej w Rogowie o ustaleniu granic skoncentrowanego budownictwa jednorodzinnego w osadzie Rogów.

W skład opracowania wchodzi teren położony w osadzie Rogów.

Z projektem uchwały można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy w Rogowie, pokój nr 1, codziennie w godzinach urzędowania.

Do powyższego zainteresowani mogą zgłaszać uwagi, wnioski i odwołania do końca terminu wyłożenia projektu. 5475-k

KUPNO SPRZEDAŻ

MIMOSRODOWA prasę
introligatorską — kupię.
Tel. 84-03-08.

24820 g
RUMUŃSKI komplet wy-
poczynkowy typu „Mie-
szko” — sprzedam. —
43-23-81 5481 g

3 TUNELE 30 x 6 — je-
den z c.o. — sprzedam.
88-72-32 5187 g

OVERLOCK „Juki” trzy-
nitkowy, domowy —
sprzedam. 36-10-34.
5169 g

NOWA kurtka z lisów —
sprzedam. Tel. 34-34-14
25003 g

MEBLE stołowe — sprze-
dam. 51-04-43.
24890 g

PAWILON handlowy —
sprzedam. Tel. 43-57-01
24991 g

MAKIETĘ kolejkę H-0
(2,45 x 1,05 m) z osprze-
tem, rower dziecięcy
Mx — sprzedam. Tel.
86-34-25 po 18

SKLEP wielobranżowy
odstąpię. 81-67-15 wie-
czorem. 24976 g

SPRZEDAM nowe: zestaw
wypoczynkowy „Bona”
telewizor „Helios”, wan-
nę. 78-34-33.
24675 g/28425 g

SPRZEDAM nowe video
japońskie 55-28-99
5050 g

SPRZEDAM suknie ślub-
na, narożny barek obro-
towy. 51-61-97
5073 g

OVERLOCK przemysłowy
„Juki” — sprzedam.
Pabianice, Bracka 57/42
4998 g

„ATARI 800 XL” progra-
my; telewizor „Junost”
sprzedam. Tel. 51-76-93.
5064 g

SPRZEDAM pianino. O-
ferty 24744 Biuro Ogło-
szeń, Piotrkowska 96.

PERKUSJE 22, 13, 14, 16
call — sprzedam. Pabia-
nice, Żukowa 96/135, po
17.
24576 g

BLAM brązowy laptki —
sprzedam. Tel. 88-49-38
24589 g

ZBIÓR znaczków, złotą
bransoletę sprzedam, kupię
przebież campingo-
wą 34-10-37
4813 g

SPRZEDAŻ boazerii, listew-
ki wykończonych
Rutkowski, Narcyzowa
4.
24465 g

SPRZEDAM nowe: radio
„Grundig Satelit Profes-
sional 400” aparat foto-
graficzny „Pentax MG”
video „Akal Sentaor”
VHS. Tel. 57-62-39 po
18.
24242 g

NUTRIE — sprzedam. Pabia-
nice, Jutrzkowicka 74
tel. 15-85-81
23950 g

OWCZARKI niemieckie —
szczeniata. 57-56-75.
4908 g

SPRZEDAM szczeniata
włki — Bełchatów
228-65 po 16.
24674 g

SZNAUCER miniatura —
10-tygodniowa sukca, po
championie, Gorkiego 29
m. 8.
26102 g

DOMEK drewniany lub
do remontu — kupię.
84-17-65 5105 g

DOM w Tuszyńcu 110 m
kw., dodatkowo podda-
sze użytkowe, ogród 640
m kw., przystosowany
do prowadzenia działal-
ności usługowej sprze-
dam. Tel. Poznań,
411-074.

SPRZEDAM sad w Łodzi.
Oferty 5252 Biuro Ogło-
szeń, Sienkiewicza 3/5

DOM dwurodzinny w
Zgierzu sprzedam — za-
mienie na mniejszy lub
M-4 Oferty 5284 Biuro
Ogłoszeń, Sienkiewicza
3/5.

WYKAZY

„SYRENE — Bosto” —
kupię. 80-62-50.

PRZYCZEPE campingowa
„127” lub „126N” ku-
pię. Tel. 43-94-09.
24970 g

24928 g
SPRZEDAM sad w Łodzi.
Oferty 5252 Biuro Ogło-
szeń, Sienkiewicza 3/5

DOM dwurodzinny w
Zgierzu sprzedam — za-
mienie na mniejszy lub
M-4 Oferty 5284 Biuro
Ogłoszeń, Sienkiewicza
3/5.

NADWOZIE „Skody 105”
stan dobry — sprze-
dam. Bełchatów, os.
Dojnosłaska 46/15.
24988 g

CZESCI do „Zastawy
1100p” — sprzedam.
57-14-70 (od 11—18)
4985 g

GARAŻU — pilnie po-
szukuje. Baluty, Poleście
51-41-87
5152 g

LOKALE

MAŁŻENSTWO z dzie-
kiem (członkowie spół-
dzielni) poszukuje mies-
zkania 57-81-90
5234 g

MAŁŻENSTWO studen-
ckie — poszukuje mies-
zkania. 78-92-70
5085 g

LOKALU na pracownię
rzemieślniczą około 25
metrów Poleście, Baluty
— poszukuje. Oferty
24642 Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 96.

CUDZOZIEMCOWI wy-
najme M-3, z telefonem
Oferty 5005 Biuro Ogło-
szeń, Sienkiewicza 3/5

M-4 w Łodzi — sprze-
dam. Wiadomości: Łask
tel. 36-96.
24689 g

M-3 spółdzielcze, rozkła-
dowe, 51 m ul. Sanoc-
ka — zamienie na 2 ra-
zy M-2 lub inne z wy-
godami. Oferty 25105
Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KWATERUNKOWE, trzy-
pokojowe, (96 m) wygo-
dy, telefon — centrum
zamienie na mniejsze.
Oferty 5264 Biuro Ogło-
szeń, Sienkiewicza 3/5

DABROWA Górnicza —
spółdzielcze M-4 (3 po-
koje), telefon, garaż,
działka warzywna — za-
mienie na spółdzielcze
M-3 M-4 w Łodzi lub
okolice. Warunki do
uzgodnienia. Tel. 86-95-32
wieczorem. 24394 g

ZATRUDNIĘ kaletnika —
kwalifikacje, staż pra-
cy — 53-12-22, 27093 g

KORPETYCJE Język
polski Egzaminny Mu-
szyńska 55-23-42.

FORTEPIAN — lekcje
gry. Marciniak 74-98-74
4143 g

ANGIELSKI. Kubat tel.
51-49-25. 24880 g

ANGIELSKI nauczanie —
mgr Klajs. 36-26-17.
23788 g

BLACHARZ samochodowy,
uczniowie potrzebni.
57-37-22. Łozowa 18.
26531 g

ZATRUDNIĘ rencistki, e-
merytki do prasowni
bielizny. Długosza 22,
godz. 10—18. 24556 g

ZATRUDNIĘ szwaczki na
1/2 etatu. Tel. 74-39-57
5268 g

STOLARZA i ucznia —
przyjme. Oferty 23088
Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

USŁUGI

PRALKI automatyczne
instalacja, naprawa —
32-50-77 Maksymilian.

BRAMOFONY, dzwonki,
pozytywki — Trojak.
Wigury 15; 36-59-24.
4957 g

WYKAZY

SEGMENT w stanie su-
rowym sprzedam. Oferty
3925 Biuro Ogłoszeń,
Sienkiewicza 3/5.
SPRZEDAM działki rekrea-
cyjne. Tel. 12-13-65.

24789 g
SPRZEDAM dom muro-
wany 100 m kw. parter-
owy, telefon, czesć-
owo podziwiony wszy-
ście wyczoł. gaz, o-
gród 2800 m kw. Ka-
warów k. Łodzi, tel.
15-80-93.

4636 g
KUPIĘ działkę budowla-
ną na Julianowie lub
dom do remontu. Oferty
3710 Biuro Ogłoszeń,
Sienkiewicza 3/5.

DOMEK jednorodzinny
wygodny ogród — za-
mienie na dwie kawa-
larki. Tel. 57-46-75.
24700 g

DZIAŁKĘ 4900 m kw. z
budynkiem i pozwole-
niem na budowę domu
sprzedam — zamienie
57-45-60.
24865 g

SPRZEDAM dwie działki
— rejonaltania. (1887 m
1355 m). Łódź, Klinowa
9.
24811 g

KUPIE SPRZEDAŻ

DOMEK drewniany lub
do remontu — kupię.
84-17-65 5105 g

DOM w Tuszyńcu 110 m
kw., dodatkowo podda-
sze użytkowe, ogród 640
m kw., przystosowany
do prowadzenia działal-
ności usługowej sprze-
dam. Tel. Poznań,
411-074.

SPRZEDAM sad w Łodzi.
Oferty 5252 Biuro Ogło-
szeń, Sienkiewicza 3/5

DOM dwurodzinny w
Zgierzu sprzedam — za-
mienie na mniejszy lub
M-4 Oferty 5284 Biuro
Ogłoszeń, Sienkiewicza
3/5.

KUPIE SPRZEDAŻ

DOMEK drewniany lub
do remontu — kupię.
84-17-65 5105 g

DOM w Tuszyńcu 110 m
kw., dodatkowo podda-
sze użytkowe, ogród 640
m kw., przystosowany
do prowadzenia działal-
ności usługowej sprze-
dam. Tel. Poznań,
411-074.

SPRZEDAM sad w Łodzi.
Oferty 5252 Biuro Ogło-
szeń, Sienkiewicza 3/5

DOM dwurodzinny w
Zgierzu sprzedam — za-
mienie na mniejszy lub
M-4 Oferty 5284 Biuro
Ogłoszeń, Sienkiewicza
3/5.

FABRYKA OSPRZĘTU SAMOCHODOWEGO „POLMO”

w Łodzi, ul. Przybyszewskiego 99

wspólnie

z Wojewódzką Komendą
Ochotniczych Hufców Pracy z siedzibą w Łodzi,
ul. Sienkiewicza 63

ORGANIZUJE
dochodzący, dwuletni hufiec pracy dla chłopców
z przyuczeniem do zawodu:

- TOKARZ
- FREZER
- WIERTACZ
- ŚLUSARZ

Wymagane warunki:

- ◆ ukończenie 16 lat,
- ◆ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- ◆ dobry stan zdrowia.

Chetnych prosi się o zgłoszenie w Komendzie
Wojewódzkiej Ochotniczych Hufców Pracy w Ło-
dzi, ul. Sienkiewicza 63.

5409-o

Ośrodek Kształcenia Zawodowego nr 1 Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Łodzi, ul. Łąkowa 4

ORGANIZUJE KURSY:

- ◆ podstaw użytkownika mikrokomputerów,
- ◆ programowania w języku Basic,
- ◆ programowania w języku Logo,
- ◆ bukielarskie (przygotowujące do pracy w kwaciarni),
- ◆ grawerskie,
- ◆ manicure-pedicure,
- ◆ telewizji kolorowej (dla zaawansowanych),
- ◆ radiestezji (różdżkarstwa),
- ◆ wschodnich technik relaksacyjnych,
- ◆ masażu leczniczego,
- ◆ dziewiarstwa maszynowego,
- ◆ repasacji pończoch,
- ◆ ańca towarzyskiego i dyskotekowego,
- ◆ nauki gry w brydża towarzyskiego i sportowego.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat ośrodka, ul. Łąkowa 4, pokój 301, III p. do godz. 15.30, telefon 32-89-05 w. 25, po godz. 15.30 do 20, tel. 32-89-07. 1755-k

● JEŻEU odpowiada Ci praca w małych zespo-
lach

● JEŻEU posiadasz zdolności manualne i umie-
jętność wykonywania różnych prac w budow-
nictwie

● JEŻEU nie lubisz prac powtarzalnych w ciągu
dnia

● JEŻEU chcesz zdobyć atrakcyjny i deficytowy
zawód

● JEŻEU za pracę chcesz otrzymać godziwy za-
robek

● JEŻEU letni wypoczynek lubisz spędzać w
osrodkach nad morzem lub Pojezierzem i po-
siadasz lub chcesz zdobyć kwalifikacje że-
glarza

NIEWZROCNIE ZGŁOŚ SIĘ DO PRACY

w Łódzkiej Przedsiębiorstwie Budowlanym
P. „PÓŁNOC”
w Łodzi, ul. Piotrkowska 173.

Ogłoszenie to nie jest adresowane do osób,
które porzuciły pracę.

5169-k

TRANSPORTOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY „AKORD”

Łódź, ul. Armii Czerwonej 126
tel. 74-95-82

ZATRUDNI NATYCHMIAST PRACOWNIKÓW:

- ◆ głównego księgowego
- ◆ księgową do księgowości mate-
rialowej
- ◆ st. inspektorów ds. zaopatrze-
nia
- ◆ referentów ds. rozliczeń
- ◆ mechaników samochodowych
- ◆ palaczy c.o.

Warunki pracy i płacy do omó-
wienia w sekcji służby pracowni-
czej spółdzielni, Łódź, ul. Armii
Czerwonej, 126.

Spółdzielnia nie przyjmuje osób
po samowolnym porzuceniu pra-
cy.

5412-k

Łódzkie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej Oddział w Andrespolu ZATRUDNI

GŁÓWNEGO ENERGETYKA.
Wymagane wykształcenie wyż-
sze plus 3 lata praktyki lub śred-
nie i 5 lat pracy na stanowisku
kierowniczym.

Zgłoszenia przyjmuje dział spraw
pracowniczych Andrespol, ul. Rokici-
ńska 125, tel. 13-11-53, 13-10-64. Dojazd
autobusem MPK „254” z wjazdu
Łódź-Widzew. 5230-k

ZPM H. CEGIELSKI Odlewnia Żeliwa w Śremie, ul. Staszica 1

ZATRUDNI

młode małżeństwa, absolwentów
wyższych uczelni w specjalno-
ściach:

- ◆ odlewnictwo
- ◆ metalurgia żelaza
- ◆ mechanika
- ◆ elektrotechnika
- ◆ energetyka
- ◆ elektronika
- ◆ informatyka
- ◆ ekonomia
- ◆ prawo.

● Zdolnym pracownikom po
umownym okresie próbnym gwa-
rantujemy uzyskanie mieszkania
rodzinnego.

● Zakład dysponuje hotelem
pracowniczym I kategorii, stołów-
ką, obiektami rekreacyjno-sporto-
wymi, ośrodkami żeglarskim,
działkami pracowniczymi oraz
ośrodkami wypoczynkowymi.

● Oferty wraz z życiorysem
i kserokopią dyplomu należy kie-
rować pod adresem: ZPM H. Ce-
gielski, Odlewnia Żeliwa, ul. Sta-
szica 1; 63-100 Śrem.

5256-k

Table with multiple columns containing radio program schedules for various stations and times. Includes sections like 'WAZNE TELEFONY', 'TEATR', 'MUZEA', 'KINA', and 'KINO'. Lists programs, times, and locations.

DZIŚ I JUTRO W RADIU Porozumienie

SOBOTA, 13 WRZEŚNIA
PROGRAM I
11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn informacyjny. 12.30 Muzyka folkloru malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.00 Wład. 14.05 Magazyn muzyczny. 16.00 Wład. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.25 Alkoholizm. 17.30 Koncert życzeń. 17.35 Przewoźni zawsze ubezpieczeni. 18.00 „Matysiakowie”. 18.30 Koncert dla. 19.00 Magazyn informacyjny. 19.25 Chwilki muzyki. 19.30 „Superek” — aud. 20.00 Dziennik. 20.15 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora. 21.00 Komunikaty. 21.05 Tygodnik Kulturalny. 21.25 Interpretacje pieśni francuskiej. 22.00 Wład. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Na rockowa nutę — aud. 23.00 Wład. 23.25 Zaproszenie do śniana.

(Dokończenie ze str. 1)
braku zastanowienia, że nie zawsze własne myślenie jest jedynie dobre, a myślenie drugiego — jedynie złe; wiele nieświadomości, że poglądy mogą być różne, ale do bro kraju należy od dialogu i współpracy wszystkich. Wychodząc z tych założeń PRON robił starania o zwolnienie — początkowo internowanych, potem dwukrotnie zabiegał o ogłoszenie amnestii. W naszym wystąpieniu i inicjatywą humanitarną wobec młodych i niepełnosprawnych. Osobiście spotykałem się w tej sprawie z przedstawicielami odpowiedzialnych resortów. Wreszcie w tym roku, w czerwcu, ruch podjął stanął o ogłoszenie ustawy, która rzeczywiście została przyjęta przez Sejm 17 lipca.
Równocześnie, od samego początku działalności PRON, na moim biurku przewodził petytariusz się stos prób o indywidualne zwolnienia. W każdym przypadku podejmowaliśmy działania, a dziesiątki spraw zostało załatwionych pozytywnie. Było rzeczą szczególnie przyjemną, gdy uwolnieni w wyniku naszej interwencji przychodzili potem do PRON, by za interwencją podziękować.
Dzisiaj zwolnieni z więzień wracają do normalnego życia — z czego się szczerze cieszę — a parę tysięcy „podziemnych” działaczy „składa broń” i wyczuje się z pracy antypaństwowej. Nie wiem, jak będzie udział jednego i drugiego w pracy nad porozumieniem — fakt jednak, że są oni na wolności, i żyją życiem normalnych obywateli, będzie na pewno poważnym bodźcem dla tych, dość licznych obywateli którzy ostatnio wyrażali potrzebę, aby dla dobra ojczyzny podjąć rozmowy porozumiewawcze.
— Jak pan, jako patriota i doświadczony działacz społeczny, osobliście przyjaźnił decyzję? —
— Jak powiedziałem, decyzja sprawiła mi prawdziwą radość. Wiem, czym jest więzienie; oddalenie od swoich najbliższych, bierność z konieczności stosunek wobec spraw ojczyzny. W wielu rozmowach z generałem w Jaruzelskim mieliśmy okazję mówić, że patriotyzm nie powinno się kwestionować nawet wtedy gdy jego przejawy miały odwrotny skutek dla dobra sprawy narodowej.
Polska przeżywa trudne chwile — przynajmniej brzemieniem długów, gospodarczych restrykcji, kłamliwych obietnic, zachodniej propagandy pełnej oszczerstw i narzucającej nam demoralizację. Dlatego potrzebne są nam: odrodzenie moralne i jedność uwzględniająca bogactwo światopoglądów. Jestem przekonany, że im bardziej pogłębi się jedność — a prawdziwa jedność jest już aktem dobrej woli i ofiarności — tym większe osiągniemy wyniki na drodze moralnej odnowy.
(PAP)

PROGRAM II
11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Recital Piotra Schulza. 11.30 Tydzień w stereo. 12.00 Szóstka Orkiestr Radiowych. 12.35 Brzmienie gitar. 13.00 Wład. 13.05 Serwis informacyjny (Z). 13.10 Z cyklu „Okolice kultury” — fel. Tadeusza Papiera (Z). 13.20 Z malowanej skrzynki: Kazimierz 86 — laureaci festiwalu i kapel i śpiewaków ludowych. 13.30 Album operowy: Paulus Raphe — tenor. 14.00 Przebój za przebojem. 16.00 Dzieła. styl. epoki. 16.50 J. Conrad. „Jadro ciemności”. 17.00 Wład. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Z). 17.10 Aktualność dnia (Z). 17.20 „Piosenki z dedykacją” (Z). 17.30 Gwiazdozbiór. 19.15 Miniatura literacka. 19.30 Włosna koncertowa w Lusano. 21.00 Wład. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Od raptim’u do swingu. 21.30 Mowa Pawłowa: „Idiota”. 21.50 Studio Hi-Fi: Tadeusz Nalepa — transm. koncertu radiowo-telew. 22.35 Studio Stereo zaprasza. 23.00 J. Sufłama-Kamiński „Most Królowej Jadwigi”. 23.20 Studio Stereo zaprasza.

PROGRAM III
11.00 Przegląd tygodników. 11.15 Piosenki na weekend. 11.30 W zyciorysach nie znajdziemy. 11.50 Maria Cury-Skłodowska. 12.05 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Boris Vian „Jesiń w Pekinie”. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Mistrzowie kwartetu. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville — aud. 15.40 Miejsce na ziemi — aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Zaplanowane w pamięci. 19.30 Dział w Lidzie Przebojów. 19.50 Lista Przebojów. 20.05 Inf. sportowe. 22.10 Teatrzyk Zieleni. 22.15 C. Woolrick „W wierzchołku”. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe. Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL” Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala 32 93 00 (nocy) z wszystkimi działami) Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33 07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32 84 75 Sprawy miasta: 33-41-10; 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-33; 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32 08-95; da łączność z czytelnikami interwencje i telefon (slużbowy): 33 03 04; sprawy terenowe: 32-23-05 (reklamów nie zamówionych redakcja nie zwraca) Redakcja nie zwraca 74 72-01 74 71-30 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch”.

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci naszej Koleżanki
S. + P.
JANINY NIEWIADOMSKIEJ
Pogrzeb odbędzie się dnia 13 września br. (sobota) o godz. 13 na cmentarzu w Kozłuskach, Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie składają:
WSPÓŁPRACOWNICY, KIEROWNICTWO ZAKŁADU PRACY, ORGANIZACJA ZWIĄZKOWA i PÓP PZPR CENTRALNEJ SKŁADNICY PKP w ŁÓDZI.

Dnia 16 września 1986 roku odezła od nas
S. + P.
EUGENIA PRZYMECKA
emerytowana pielęgniarzka, były więzień obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.
Pogrzeb odbędzie się dnia 15 września br. (poniedziałek) o godzinie 14 na cmentarzu w Łasku.
RODZINA — PRZYJACIELE

W dniu 18 września 1986 roku zmarła
S. + P.
WANDA OLSZEWSKA
z domu BRUZIK.
Pogrzeb odbędzie się dnia 15 września br. (poniedziałek) o godzinie 14 na cmentarzu na Małcu, o czym z głębokim żalem zawiadamia Krewnych i Znajomych
RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 września 1986 roku po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 75 odszedł od nas na zawsze Człowiek prawy, szlachetny o wielkim sercu — nasza jedyna i najukochańsza Mama, Zona i Babcia
S. + P.
EUGENIA MARIA BARANOWSKA
absolwentka Wydziału Sztuk Pięknych — Łódź.
Pogrzebanie drogich nam zwłok, dnia 15 września br. (poniedziałek) o godz. 14.30 przy ul. Ogrodowej — kaplica rzymskokatolicka. Pokój Jej duszy.
RODZINA — PRZYJACIELE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 września 1986 roku zmarł, przeżywszy 81 lat, nasz Kochany Mąż, Ojciec i Dziadek
S. + P.
MIECZYSLAW KRASOŃ
Pogrzeb odbędzie się dnia 15 września br. (poniedziałek) o godzinie 12.30 na Cmentarzu Komunalnym na Dolach. Msza święta odprawiona zostanie dnia 15 września br. o godzinie 6.30 w kościele parafialnym Świętego Krzyża, o czym zawiadamia pograżona w smutku
ZONA z DZIEĆMI i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy Mąż, Tata i Dziadziuś
S. + P.
IRENEUSZ MATUSZEWSKI
MISTRZ PIEKARSKI.
Pogrzeb odbędzie się 14 września 1986 roku w Niesułkowie k. Strykowa o godz. 14.
ZONA, DZIECI i POZOSTAŁA RODZINA.

